Nr 26. Dnia 3 lutego. Poniedziałek. Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli rs. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Błażeja Biskupa M.
Jutro: ŚŚ. Andrzeja i Ansoerego BB.
Środa: Ś. Agaty Panny Męczenniczki.
Czwartek: Ś. Doroty Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44 | Długość dnia godzin 9 minut 1
Zachód „ „ 4 „ 45 | Przybyło „ „ 1 „ 21

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Romualda opata.
Sobota: Ś. Jana z Malty W.
Niedziela: Ś. Apolonji Paanny M.
Poniedziałek: S. Scholastyki Panny.

— W dniu wczorajszym Kościół święty katolicki obchodził jedno z najdawniejszych świąt, ustanowionych na cześć Niepokalanie Poczętej Bogarodzicy dziewicy, którem jest *Oczyszczenie Najświętszej Marji Panny i Ofiarowanie Pana Jezusa.*

Wspomniona właśnie uroczystość cechuje nadzwyczajną pokorę i posłuszeństwo, jakiemu się poddała Najświętsza i Niepokalanie Poczęta Panna; wiedząc bowiem, że jest matką Zbawiciela, dąży jako zwykła niewiasta do kościoła jerozolimskiego z Boskiem swojem dzieciątkiem, by uczynić zadość ówczesnym przepisom praw mojżeszowych, które Ją więcej obchodziły niż własna Jej sława,—i tam składa wedle możności swojej ofiarę Bogu za syna, dwoje gołębic.

Podróż tę Najświętszej Marji Panny wyobrażała dobitnie wczorajsza procesja, odbywająca się przed rozpoczęciem Sumy, a poświęcone świece gromniczne, w rękach wiernych, wyrażały światło wiary, jakie Zbawiciel nasz Jezus Chrystus przyniósł na świat.

Wszystkie też przybytki Pańskie przepełnione były pobożnemi, oddającemi w pokorze hołdy swe Panu Zastępów i składając dzięki Najświętszej Pannie, za Jej ofiarę, którą przyczyniła się do odkupu świata.

Przed rozpoczęciem więc Sumy dopełnioną została ceremonja poświęcenia gromnic, które też następnie tak w czasie procesji jak i podczas nabożeństwa jaśniały w rękach wiernych.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebransem dopołudniowego wielkiego nabożeństwa był JE. administrator archidyecezji warszawskiej, JX. kanonik Sotkiewicz, kazanie zaś wygłosił JX. Jungowski, regens konsystorza i profesor seminarjum.

Popołudniowe nieszporne nabożeństwo intonował JX. Dietrich, kanonik metropolitalny, jubilat.

— W kościele św. Krzyża, ceremonji poświęcenia świec dopełnił JX. Zdzitowiecki Julian, a następnie celebrował Summę, w czasie której słowo Boże głosił JX. Dębnicki.

— Odpustowe zaś nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odbywały się na uczczenie wczorajszej uroczystości w kościołach: św. Jacka i św. Anny.

W pierwszym Wotywę odpustową przed ołtarzem N. Boga-Rodzicy Dziewicy, odprawił JX. Dębski, kapelan wojskowy, po skończeniu której wygłosił słowo Boże JX. kanonik Wierzbicki, przełożony tegoż kościoła.

W drugim, św. Anny, głosił słowo Boże JX. Jankowski, także administrator miejscowej świątyni.

W kościele św. Trójcy na Solcu odbyła się ku czci wczorajszej także uroczystości, solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele zaś Opieki św. Józefa na Krak.-Przedmieściu odbyło się w dniu wczorajszym jako w pierwszą niedzielę nowo-rozpoczętego miesiąca uroczyste nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a z powodu uroczystości N. Bogarodzicy odbyło się znów dopołudniowe solenne nabożeństwo na intencję matek chrześcijańskich.

GRÉVY

(Franciszek Paweł Juljusz).

Po raz to trzynasty w bieżącem stuleciu Francja zmienia zwierzchnika!

Mac-Mahon opuszcza właśnie pałac elizejski, kona świetność niedokończonego jego septennatu, autor słynnego *„j'y suis j'y reste“* trwać nie zdolen do ostatniego momentu.

„Vaincu glorieux“ ustępuje przepotężnemu prądowi, książę Magenty, jenerał Napoleona III—obywatelowi Grévy'emu...

* * *

W ciągu swej sześcioletniej prezydendury—skądinąd pełnej moralnego i materjalnego rozkwitu—Mac-Mahon rządzić usiłował, istotnie nigdy jednak nie rządził.

„Lalka“—rzucony przez któreśtam z bulwarowych pism epitet przejść może do historji...

Następca niezapomnianego nigdy Thiersa, po swoim wielkim poprzedniku nic zdaje się nie odziedziczył krom... prezydenckiego krzesła, na które z marsową siadł butą...

* * *

Właściwie godnego swego przedstawiciela po Thiersie, tym z krwi i kości francuzie, widzi więc rzeczpospolita dopiero dzisiaj w Grévy'm.

Kilkakrotnie namawiany do kandydowania, Grévy wahał się zawsze, dopiero w 1848 roku, gdy go prowizoryczny rząd w rodzinne góry Jura wysłał dla uspokojenia rozdrażnionych umysłów, postawił swą kandydaturę do konstytuanty i wyszedł z wyboru prawie jednomyślnością głosów.

Tu prawna komisja powołuje go na członka a wkrótce potem zgromadzenie na swego wice-prezydenta.

W obradach wszystkich brał Grévy gorący udział, nie solidaryzując się wszakże z żadną frakcją; zwyczajnie łączył swój głos wraz ze skrajną lewicą.

Dopiero gdy przyszła pod debaty kwestja władzy egzekutywnej prezydenta, Grévy zajął oddzielne stanowisko i podał wniosek śmiały a zdążający do przeniesienia punktu ciężkości rządu do izb i powierzenia prezydentowi tych atrybucyj, jakich używa szef związku szwajcarskiego.

Wniosek ten miał za sobą tylko 158 zwolenników—643 posłów oświadczyło się przeciwko niemu.

Odrzucenie mocji Grévy'ego utorowało drogę prezydenturze Ludwika Napoleona a później... cesarstwu.

* * *

Od pierwszej chwili objęcia rządów przez Ludwika Napoleona, Grévy stanął w szeregu opozycji.

Walka, jaką z nim podjął z okazji rzymskiej wyprawy, uczyniła Grévy'ego nawet głową tego stronnictwa.

Po rozwiązaniu konstytuanty wezwany powtórnie do prawodawczego ciała, Grévy należał zawsze do nieprzejednanych, do tych *„incorrigibles“* co z Bonapartem paktować nie chcieli.

W dalszych robotach udziału nie biorąc, usunął się w zacisze swego adwokackiego biura.

* * *

W r. 1869 Grévy jawi się powtórnie w kole swych wyborców departamentu Jura.

Kandydatura jego była tak pewną, iż rząd nie myślał nawet o postawieniu kontr-kandydata.

Od roku tego aż do upadku cesarstwa siedział znów Grévy na skrajnej lewicy, gromadząc około siebie potężniejącą z każdym dniem imperjalistyczną opozycję.

Spokojny w chwili wystąpienia, umiarkowany w formie, nigdy nie biorący rzeczy nerwowo—co ludzi jego stronnictwa zawsze było właściwością—nie tyle może dojrzały politycznie jak Thiers, lecz konsekwentny, pełen przekonania i wiary w swój cel, prawy i dumny, zdobył sobie Grévy stanowisko potężne, zbliżone nieco do owego, które zajmował Deak podczas walk o węgierską konstytucję.

* * *

Nazajutrz po Sedanie przyjaciele z lewicy zażądali od Grévy'ego pomocy.

W dniu 4 września napierał on o natychmiastowe zwołanie zgromadzenia narodowego i wpadł ztąd

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 23).

VIII.

Nocna schadzka Landikiera z Barbarką Fukierówną, po bliższem porozumieniu się zakochanych, gdy poczęli się wzajemnie pytać, jaki masz do mnie interes, wzbudziła w nich podejrzenie, że ktoś rzecz tę ułożył bez ich wiedzy i niewiadomo w jakim celu. Barbarka przyznała się, że jej o tem powiedziała Maciejowa, Landikier że przybiegł doń z miłem poselstwem Franek. Barbarka przysięgała się, że nie ma żadnego interesu, że nie myślała nawet o tak niebezpiecznej schadzce w porze tak spóźnionej i pod bokiem rodziców, którzy wprawdzie śpią ale mogą się lada chwila obudzić — Bartek znów twierdził, że widzenie się z Basią w słodkiem sam na sam jest dlań rzeczą wielce miłą, ale że nie myślał o tem wcale, tem bardziej, że polecono mu pilnować z pachołkami przez noc całą arcyważnego jakiegoś więźnia.

— To pewna—mówił—że w tem coś jest i należy to spenetrować.

Zaczęli więc wypytywać się Maciejowej, która w końcu przyznała się, że ją namówił do tego oberszter Mora. Franek zaś nie mógł być indagowany, gdyż huncfot chłopak, pomimo że noc była późna i burzliwa, frunął gdzieś, korzystając widocznie z niezwykłej dla siebie wolności. W każdym razie zeznanie Maciejowej wzbudziło w umyśle Bartka jakieś nieokreślone podejrzenie — i chciał zaraz wracać na ratusz. Ale oczy Basi były tak piękne, rozmowa z nią tak miła, uściski ręki tak słodkie, pocałunki tak rozkoszne!

I któżby w takiem położeniu nie zapomniał o świecie całym, a cóż dopiero o jakimś tam więźniu. Bartek mówił sobie:

— Straż jest, która pilnuje więźnia... loszek mocny, okratowany, zaopatrzony w drzwi żelazne i sam djabeł by się stamtąd nie wydobył. Noc przytem ciemna, dżdżysta, burzliwa, psa żal wygnać na dwór... to i żaden z ichmość rajców nie będzie chciał opuścić ciepłej łożnicy, by zasie obaczyć czy na ratuszu wszystko jest jako należy.

Więc został przy boku Basi, gdzie mu było tak dobrze, tak miło. Niezwykłość tego położenia, tego sam na sam niczem nieprzerwanego, szum wichru i burzy szalejącej za oknami, rozmarzyły chłopaka, więc począł budować wspaniałe zamki na lodzie, śnić pyszną przyszłość, ozłoconą miłością, jasną od jasnych ocząt Barbarki.

— Jeno patrzeć—szeptał—jak będziesz moją Basiu. Ojcu twemu powiem gdzie są one skarby po Gizance i za to da mi ciebie. Jutro przyjdę do niego i rzeknę mu: Mościpanie daję ci fortunę a ty mi daj twą dziewkę.

Basia uśmiechała się smętnie zapatrzona w swego miłego.

— Wówczas—prawił dalej Bartek—uścielemy sobie gniazdko, będziesz moją żonką, będziem sobie żyli szczęśliwi, spokojni, jak u Pana Boga za piecem.

— Bartku, Bartku—szeptała Basia—Bóg by to dał żeby tak było!—i tuliła swą jasną główkę na piersiach kochanka.

— A czemuż by nie miało być tak?—pytał Bartek—przeciem i ja taki dobry jak Fukier. Landikierowie starzy to cives tej Rzeczypospolitej miejskiej i jeżeli mnie rodzic twój nie chciał dotąd mieć za zięcia, to jedno z tego powodu, żem był biedny... ale teraz jest inaczej, jam bogaty, bo daję królewską fortunę Fukierom.

— Byle ona fortuna była prawdziwą!—wątpiła Barbarka.

— Najprawdziwsza w świecie... w kronice stoi to jak wół... obaczysz, obaczysz Basiu. I powiem ci, że jakiem wyczytał o tem, to mi się aż ściemniło w oczach, bo mi zaraz przyszłaś ty na myśl i rzekłem sobie: otóż mam Basię! I odtąd jeno myślę, jacy my będziemy szczęśliwi... jako sobie stworzymy niebo na ziemi. Ja to już wszystko widzę dobrze i tak się tem cieszę, takim wesół! Jeno patrzeć jako z pisarza ostanę rajcą, wójtem, szafarzem a może i burmistrzem. A ty będziesz panią burmistrzową i kiedy będziemy szli w niedzielę do kościoła na mszę, to wszyscy nam będą się kłaniać. Ja zasie będę w pięknym grodeturowym żupanie i przy karabeli, ty w jubce z weneckiego przedniego aksamitu... i wszystkie mieszczki aż stękać będą z radości, Ja to widzę... bo czemużbym nie miał ostać burmistrzem, ażali to u Landikierów nowina?

w kolizję z Gambettą i Favre'm, którzy wnioskowi temu racji nie przyznawali.

Ta różnica zdań nie przeszkodziła wszakże, iż w lutym 1871 roku na zgromadzeniu narodowem w Bordeaux powołano Grévy'ego jednogłośnie na prezydenta tegoż zgromadzenia.

Na jego to wniosek Thiers został prezydentem rzeczypospolitej...

* * *

Grévy nie jest świetnym parlamentarnym talentem, nie zalicza się do sztuk mistrzów błyskotliwego słowa, których Francja ma tak wysokich; w intryżkach i knowaniach nie próbował się też nigdy — ale przedni zeń i otwarty mówca, logiki nieubłaganej szermierz, apelujący bardziej do rozumu aniżeli fantazji słuchaczy, człowiek napełniający przekonaniem, iż to co mówi i działa jest dla niego—świętem!

Wolen od efekciarstwa, wróg szarlatanerji, czysty w polityce jak Waddington, Gre'vy dla spokojnych czasów i spokojnego ludu byłby ideałem prezydenta...

Oby nim był i dla Francji!

* * *

Thiers urodził sie w chacie ślusarza w Marsylji—obywatel Grévy jest synem wieśniaka z gór jurajskich.

Liczy on obecnie lat sześćdziesiąt i sześć.

Wytrwały wędrownik lasów i zapalony lubownik przechadzek, niezmęczony myśliwiec, niczem nie przejawia późnej już życia godziny.

Człowiek honoru od stóp do głowy, głęboki patrjota, cieszył się Grévy-adwokat wielkim rozgłosem.

I w tym zawodzie ceniono jego skromność i unikanie komedjanctwa.

Jak w wirze parlamentu tak i na ławie obrońcy potrafił on zachować olimpijski spokój.

Przeszłość Grévy'ego bez cienia — nieskalana niczem!

Majętnym Grévy nie jest; polityka nie była dlań dojną krówką...

* * *

Nawet... taki Granier de Cassagnac nie ważył się tknąć go kiedykolwiek!

* * *

Jeden z przyjaciół naszych przesłał nam dziś listownie z Paryża sylwetkę prezydenta.

Postać to imponująca, wyniosła.

Twarz jego uwolniona zupełnie od zarostu pogodna i jasna.

Nad czołem wiją się bujnie siwe włosy jakby w przeciwieństwie do oczu niebieskich młodych, przenikająco patrzących.

Głos ma mieć Grévy donośny i potężny, gdy się rozgrzeje wielce sympatyczny.

Poważny, w ruchach szlachetny, przypomina żywo senatora z czasów starego Rzymu. *qq*.

MOLTKE O DŻUMIE.

W zajmujących listach *O stosunkach i wypadkach w Turcji* podaje dzisiejszy marszałek a ówczesny kapitan Moltke bardzo ciekawy opis dżumy, która w r. 1837 srożyła się w Stambule.

Z tego opisu wyjmujemy następujący ustęp:

„Czy ta dżuma pochodzi z Egiptu, czy też z Trebizondy, gdzie i jakim sposobem powstała, o tem nie chcę się rozwodzić, bo równie jak ja, nikt o tem nic nie wie pewnego. Dżuma jest tajemnicą dotychczas niewytłómaczoną. Jest ona zagadką, a każdy kto się kusi rozwiązać ją, przepłaca życiem zuchwałość swoją. Tak się stało z lekarzami francuzkimi bawiącymi przy armji Napoleona w Egipcie, tak się stało z pewnym lekarzem tutejszym, który przez 30 dni poddawał się najrozmaitszym próbom, aż w końcu wpadł na szalony pomysł: poszedł do łaźni tureckiej, położył się obok zadżumionego i za 24 godzin zakończył życie.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że wszystkie wielkie ciasne miasta na Wschodzie, w obrębie pewnych stopni szerokości, są siedliskiem dżumy. Choroba ta nie znosi ani zanadto wielkiego gorąca, ani zanadto wielkiego zimna. W Persji nie było jej nigdy a chociaż grasowała okropnie u ujść Nilu, mimo to nie przekroczyła nigdy katarakt tej rzeki.

Tak samo może dżuma być zawleczoną do Europy, ale nie może tam nigdy powstać sama z siebie, jak o tem uczy stuletnie prawie doświadczenie od czasu zaprowadzenia kwarantanny.

Nie ulega także wątpliwości, że dżuma udziela się przez kontagium; ale choroba ta jest zaraźliwą tylko do pewnego, bardzo ograniczonego stopnia.

Nawet nieszczęśliwy wypadek, o którym tylko co wspomniałem, jest tego dowodem.

W francuskim szpitalu dla zadżumionych na Perze żyje od wielu lat katolicki ksiądz, który udziela chorym nietylko ostatniej pociechy religijnej, ale ubiera chorych, pielęgnuje ich a po śmierci grzebie trupy.

Ten dzielny człowiek jest silnie zbudowany i otyły i muszę wyznać, że jego mężne, prawdziwie religijne poświęcenie wydaje mi się bardziej bohaterskiem, niż niejeden pod niebiosa wychwalany czyn na polu walki.

Kapłan ten mniema, że będąc jeszcze bardzo młodym, był dotknięty zarazą, ale dowiedzioną jest rzeczą, że to nie chroni od ponownego zarażenia.

Niewątpliwie potrzeba dłuższego dotykania rozgrzanej skóry, a przytem jeszcze predyspozycji całego ciała, aby się zarazić, i dla tego też rzeczy zarażone są niebezpieczniejsze aniżeli osoby.

Najczęściej udziela się zaraza z kupionych przedmiotów, starych sukien i bawełnianych towarów, które obnoszą żydzi.

Potrzeba szczególniejszego zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, aby się zarazić wskutek samego spotkania się z zarażonym.

Podczas tegorocznej zarazy, najgwałtowniejszej ze wszystkich, które tu od 25 lat grasowały, chodziłem całemi dniami po najciaśniejszych zakątkach miasta i przedmieść, wstępowałem nawet do szpitali, otoczony zwykle ciekawymi, spotykałem umarłych i chorych, i jestem przekonany, że się wystawiałem na bardzo małe niebezpieczeństwo.

Najlepszą prezerwatywą jest czystość; przyszedłszy do domu zmieniałem natychmiast od głowy do stóp bieliznę i odzież i wywieszałem je na całą noc w otwartem oknie.

Jak bardzo chroni zresztą prosta ostrożność, dowodzi mała liczba ofiar, jaką porywa zaraza między ludnością cudzoziemską, podczas gdy turcy i rajasowie umierają tysiącami.

Mimo wielkiego rozszerzenia się i gwałtowności tegorocznej zarazy, która od roku 1812 nie miała sobie równej, tylko 8—12 rodzin cudzoziemskich zostało nawiedzonych tą chorobą i to po największej części sługi i dzieci.

Cudzoziemiec nie może przenieść na sobie, aby nie usiąść na dywanie, na któym siedział krótko przedtem jaki obszarpany derwisz, musi palić z cybucha należącego do turka, który z swojej strony nie zachowuje żadnych środków ostrożności, a mimo to na dziewięćdziesiąt dziewięć przypadków nie ulega zarazie.

Skoro jednak frank jaki umrze wskutek zarazy, zaraz wszczyna się większy hałas, aniżeli gdy stu turków ulegnie *kismethowi*.

Gdzie choroba się pojawi, tam trzeba koniecznie zarządzić największe środki ostrożności; wszystkie suknie, pościel i dywany należy prać, wszystkie papiery wykadzić, ściany pobielić i t. d." *G. L.*

ZGROMADZENIE CENTRALNE warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

—*r*— Onegdaj odbyło się pierwsze w roku bieżącym posiedzenie centralne warszawskiego tow. dobroczynności.

Na zgromadzeniu tem, dla ważności którego w myśl uchwały wydanej na poprzedniem zebraniu potrzebna była obecność pięćdziesięciu członków, przewodniczył obradom prezes towarzystwa książę J. T. Lubomirski.

Na liście obecnych podpisało się członków 74.

Po odczytaniu przez sekretarza protokułu poprzedniego zgromadzenia, prezes administracji ogólnej p. Preyss odczytał etat towarzystwa na rok bieżący.

Etat ten przewiduje dochodu sześćdziesiąt dwa tysiące rubli z górą (mniej niż w roku zeszłym o trzy tysiące rubli), rozchodu zaś siedmdziesiąt tysięcy rubli (więcej niż w roku zeszłym o trzy tysięce rubli).

Zwiększenie wydatków w roku bieżącym oczekiwane jest z powodu zwiększenia kosztu lokalów i opału dla ochron, z powodu potrzeby znacznych restauracyj w domach towarzystwa, wreszcie z powodu rozszerzenia zakładu sierot i przyczynienia się do utrzymania nowej ochrony na Pradze, na którą część funduszów łoży zarząd jednej z kolei.

Etat ten przedstawiający dość znaczny deficyt zatwierdzono.

Co do deficytów lat zeszłych, to te postanowiono na wniosek administracji ogólnej pokryć z fundszu pozostałego po sprzedaży domu na Nowym-Swiecie.

Z kolei przystąpiono następnie do wyborów.

Przed tem jednakowoż wszczęła się dyskusja nad formą głosowania, która wreszcie do żadnych wyraźniejszych rezultatów nie doprowadziła.

Na opróżnione miejsce sekretarza towarzystwa wybrany został większością głosów p. Juljan Heppen, dotychczasowy sekretarz administracji ogólnej.

Prezesa administracji ogólnej p. Preyssa i wiceprezesa p. Popiela zaproszono jednomyślnie do dalszego pełnienia obowiązków.

W końcu na wniosek p. Preyssa na sekretarza administracji ogólnej powołano jednomyślnie p. J. Wernera.

P. Kajetanowi Dąbrowskiemu, poprzedniemu sekretarzowi Towarzystwa, postanowiono udzielić podziękowanie.

Zatwierdzono dalej wybory dokonane po wydziałach.

Są one następujące:

Na naczelnika sekcji kasgroszowych powołany został p. Zaborski Konstanty, na zastępcę naczelnika sekcji rachunkowej p. Zieliński Jan, na opiekuna zabudowań podominikańskich p. Andrzej Meller.

Członkiem sekcji gospodarczej mianowany został p. Meller, członkami wydziału ekonomiczno-administracyjnego pp. Wiślicki J., Modliński St., Kowalewski Br., Knoll Bron. i Modliński St.

Opiekunami cyrkułowymi zostali pp. Szulc Ignacy (cyrkuł V/VI), Fijok Michał (cyrkuł VII); zastępcami opiekunów cyrkułowych pp. Kwieciński Edward (cyrkuł V/VI), pp. Markowski Antoni (cyrkuł IX).

Na członka wydziału wsparcia powołano ks. Kozłowskiego Teofila, na członków wydziału zup rumfordzkich pp. Heppena Juljana i Świeszewskiego Jana, na sekretarza wydziału ochron p. Gantiera Jana, na kontrolera kasy pożyczkowej p. Zielińskiego Jana, na członków tegoż wydziału pp. Świeszewskiego Jana, Zienkiewicza Władysława i Budziszewskiego Narcyza.

Zarządzającymi kasami groszowemi mianowani zostali pp. Turczyński Stanisław (przy ochronie VI) i Pisarski Mikołaj (przy ochronie VII).

Opiekunami ochron zostali: drugiej — p. Heurich Antoni, piątej—Dąbrowski Wacław, szóstej—Żółtyński Daniel, siódmej—ksiądz Dudrewicz Ignacy, siódmej *a*—p. Stromfeld Alfons, trzynastej—p. Łazowski Jan, opiekunem żłobka przy ulicy Złotej—dr Baranowski Ignacy.

Powołano na lekarzy: przy żłobku na ulicy Złotej—dra Majkowskiego Juljana, przy ochronie pierwszej—dra Kleczkowskiego Jana, przy ochronie jedenastej—dra Lewandowskiego Wojciecha, przy ochronie dwunastej—drów Majkowskiego Jana i Szyszłę Wincentego, przy ochronie trzynastej — dra Landego Leona i przy ochronie czternastej—drów Kramsztyka Juljana i Heymana.

Prócz tego na posiedzeniu przyjęte zostały na członków warsz. Towarzystwa dobroczynności następujące osoby: pp. Banzemer Jan, Wojniłowicz Lucjan, Zacharewicz Antoni, Markiewicz Michał, Kramsztyk Juljan, Heymann Teodor, Nowicki Władysław, Stefanicki Józef, Kwieciński Edward, Nowakowski Władysław, Kleczkowski Jan, Twarowski Zygmunt, Zagrabiński Andrzej, Buszkowski Jan, Słowikowski Józef, Herman Władysław, Zieliński Jan, Szadkowski Wawrzyniec, Markowski Stefan, Knoll Ignacy, Miaskowski August, Brudnicki Antoni, hr. Branicki Władysław.

O Kraszewskim.

(Pierwszy odczyt na korzyść warsz. Tow. dobr.)

—*m*— Badanie wielkiego talentu w epoce samego rozwoju, pierwsze objawy twórczości i analiza czynników psychologicznych w autorze tej miary i siły, co Kraszewski — przedstawia dla krytyka temat wielce ponętny i zajmujący.

Pan Piotr Chmielowski podjął się wdzięcznego dla siebie zadania, rozbierając z katedry działalność literacką w pierwszem dziesięcioleciu autorskiego zawodu, znakomitego naszego jubilata i wczoraj, wobec nielicznych stosunkowo słuchaczy, wygłosił w sali resursy obywatelskiej pierwszą połowę swojej cennej rozprawy.

Powiedzmy z góry, że jeżeli nie cel dobroczynny, to już sam prelegent, jako też przedmiot odczytu powinien był obudzić większe zajęcie i zwabić liczniejszą publiczność; rzadko bowiem zdarza się sposobność odniesienia tak łatwo umysłowej korzyści i usłyszenia z katedry sądów trafnych, głęboko sięgających i zręcznie zestawionych w jasny pogląd ktytyczny na całość przedmiotu.

Praca p. Chmielowskiego pomieszczoną zostanie w „Książce jubileuszowej dla I. J. Kraszewskiego", uważamy zatem za zbyteczne wchodzić w szczegóły wczorajszego odczytu; zaznaczymy tylko, że prelegent z właściwą sobie sumiennością i bystrością traktował obrany temat, że umiał zagłębić się w tajniki rozwoju umysłowego i twórczego — autora „Pana Karola", że nie pominął żadnego szczegółu, któryby mógł słuchaczom rozjaśnić obraz owego krótkiego zarania, w którem talent Kraszewskiego błysnął na horyzoncie naszej literatury.

Czasy uniwersyteckie w Wilnie, wpływ profesorów jak Leona Borowskiego, stosunek do szkoły ro-

mantycznej, przyczyny satyrycznej cechy pierwszych utworów jubilatu, wczesne rozbudzenie się zmysłu obserwacyjnego, pozorne pokrewieństwo z powieściami Skarbka a później Kocka, przejście ze studjów książkowych do obserwacji życia w sferze małomiejskiej, realnej, wreszcie rozbiór tych młodzieńczych utworów, nacechowanych śmiałścią talentu, pisanych na efekt,—stanowiły główne momenta odczytu, którego wysłuchano z wielkiem zajęciem mimo to, iż cichy organ prelegenta i sposób wygłaszania niektórych okresów utrudniały w wielu miejscach dokładne zrozumienie wyrazów.

Wnioskując choćby z tej tylko połowy studjom p. Chmielowskiego, możemy już śmiało utrzymywać, że będzie ono jednym z najcenniejszych artykułów „Książki jubileuszowej,“ na którą składają się poważne prace pierwszorzędnych autorów naszych.

Prelegentowi podziękowano dobrze zasłużonym oklaskiem.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Onegdaj nadeszło do zarządów dróg tutejszych urzędowe zawiadomienie z Berlina o wstrzymaniu transportu niektórych towarów; zawiadomienie to przez nasze koleje zakomunikowane zostało drogom żelaznym w Cesarstwie.

= Z *Praw. Wiest.* dowiadujemy się, że uwolniony został z urzędu, wskutek choroby, gubernator kaliski rz. r. st. Nabokow.

= Na drodze żelaznej nadwiślańskiej pomiędzy Nałęczowem i Puławami, w Klementowicach, oddany został do użytku publicznego nowy przystanek.

= Dwa ostatnie place na gruntach pobrühlowskich, jak to już donosiliśmy, sprzedane zostały przez licytację publiczną. Rozległość każdego z placów wynosiła 2,992 łokci kw. Jeden zaś nabyty został przez p. Rotwanda za rs. 33,150, drugi zaś przez pana Klejmana za rs. 33,130. Wysoki szacunek podany przez biegłych wpłynął, iż licytanci, których zgłosiło się czterech, postąpili zaledwie po dwieście kilkadziesiąt rubli. Z nabyciem ostatnich placów upadł projekt towarzystwa muzycznego co do wzniesienia tutaj gmachu odpowiedniego do swych potrzeb.

= Krążą pogłoski, że w celu budowy i eksplodowania tramwajów w naszem mieście tworzy się pomiędzy miejscowymi finansistami towarzystwo udziałowe z kapitałem bardzo znacznym, bo do 1,000,000 rs. dochodzącym.

= Niektórym osobom z administracji i personelu nauczycielskiego tutejszego konserwatorjum rozdano obecnie gratyfikacje; funduszu na ten cel dostarczyły resztki pozostałe od budżetu zeszłorocznego.

= Dobrą otrzymujemy wiadomość ze względu na nasz przemysł krajowy. Oto spółka młodych techników wykształconych fachowo, przystąpiła ze znaczniejszym kapitałem do założenia w Warszawie fabryki filcu z materjałów surowych i wyrabiać zamierza kapelusze, pantofle, ciżmy, podkłady, filtry i inne przedmioty filcowe sprowadzane dotychczas po większej części z zagranicy. Najdalej za miesiąc nowa fabryka podejmie się już dostarczania powyższych wyrobów na większą skalę i zamierza wystąpić z konkurencją dla fabryk zagranicznych, które pomimo wysokiego cła cieszą się znacznym zbytem tak u nas, jak i w Cesarstwie. Dobrzeby było raz uwierzyć i przekonać się, że nie wszystkie garnki muszą lepić święci zagraniczni; może się to i naszym krajowym śmiertelnikom uda. Ufajmy!

= Przy składaniu zwłok ś. p. Hipolita Korzeniowskiego do grobu na Powązkach przemawiał dr. Henryk Stankiewicz.

= Dr Alfred Biesiadecki, protomedyk galicyjski, bawi od onegdaj w Warszawie, oczekując na lekarzy pruskich.

Staje on, jak to już donosiliśmy, na czele komisji międzynarodowej złożonej z lekarzy austryjackich, węgierskich i pruskich, której rząd rosyjski zapewnił swoje wysokie poparcie.

Rokowania z drem Biesiadeckim odbywały się telegraficznie—a właściwie nie było rokowań, gdyż dr Biesiadecki z mężną determinacją i bez wahania przyjął misję tak niebezpieczną a tak zaszczytną.

Ta szlachetna gotowość nadaje drowi Biesiadeckiemu prawo do czci prawdziwej i do wdzięczności ogółu — świadczy ona o poświęceniu dla dobra powszechnego i o wielkodusznem pojmowaniu obowiązków lekarza i męża nauki.

Ocenił to rząd austryjacki, ocenili koledzy jego lekarze lwowscy i wiedeńscy jednogłośnym objawem uznania.

= Wyszła statystyka pocztowa w Cesarstwie i Królestwie za rok 1877; nabyć ją można w biurze departamentu poczt.

= Departament handlu i przemysłu otrzymał od p. Wojnickiego z Warszawy prośbę o przywilej dziesięcioletni na przyrząd dla ułatwienia czyszczenia i mycia okien, oraz otwierania oberluftów.

= W dniu wczorajszym otwarte zostało biuro najmu pomieszkań i sklepów pod kierownictwem pana Stanisława Jarmułowicza.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada następujące dzieła:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Montjoye“; wtorek: „Żydówka“; środa: „Zbójcy“; czwartek: „Bogini Walhalli“; piątek: „Aida“; sobota: „Hrabina“; niedziela: „Jotta“.

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Rodzina Fourchambault“; środa: „Rodzina Fourchambault“; sobota: „Rodzina Fourchambault“; niedziela: „Safanduły“.

* Ogłoszenia dyrekcji teatrów warszawskich zawiadamiają, że opera włoska śpiewać będzie u nas od 1-go marca do 9-go kwietnia.

Skład trupy włoskiej jest następujący: panie: Salla, Scalchi—Lolli i Volpini, oraz pp. Silva, Marini, Padilla, Ordinas (bas).

Batutę dzierżyć będzie pan Cezar Trombini.

Repertuar opery ma być: „Aida“ „Traviata“, „Hugonoci“, „Afrykanka“, „Jan z Lejdy“, „Żydówka“, „Linda z Chamounix“, „Purytanie“, „Don Pasquale“, „Marta“ “Mignon“!

Na sezon ten dyrekcja teatrów ogłasza dwa abonamenty, każdy po ośm przedstawień.

* Najbliższą wystawienia jest „Dziedzictwo pana Plumeau“ komedja Barrier'a.

Zofja Menter i Dawid Popper zjożdżają do nas w drugiej połowie lutego.

* Dyrektor towarzystwa muzycznego zamierza w pierwszych dniach marca urządzić koncert Szopenowski, złożony wyłącznie z kompozycyj arcymistrza naszej muzyki.

* Dziś w przejeździe z Petersburga do Pesztu zatrzymała się u nus na jeden dzień Bianca Donadio.

Towarzyszy jej impresario Ferdynand Strakosch.

= Z teatrzyku.

* Wczorajsze przedstawienie w teatrzyku dobroczynności (mówimy o wieczornem, amatorskiem, nie o południowem, prestidigatorskiem) powiodłoby się było wybornie, gdyby niedyspozycja pani Uszyńskiej nie była pozbawiła programu kilku brylancików jej słowiczego talentu.

Amatorowie odegrali „Męża od biedy“ i „Zgubioną sakiewkę“, i znowu musieliśmy westchnać nad fatalnością Blizińskiego, który ma trzy razy więcej szczęścia do amatorów, niż do rutynowanych artystów.

Pan Piramowicz bowiem mógłby być w roli Szymelskiego mężem, wcale nie od biedy nawet na głównej naszej scenie.

Część koncertową zapełniła pani Loewenhofówna pianistka i pan Pawłowski, uczeń instytutu muzycznego, utalentowany skrzypek.

Publiczności nie zebrało się wiele, ale śmiano się nawet za... nieobecnych.

= W sobotę w resursie obywatelskiej odbył się bal na rzecz sierot i ubogich gminy ewangelickiej.

Bal rozpoczęty zostat polonezem przez jenerał-gubernatora hr. Kotzebue z jenerałową Manderstiern.

Zabawa była wielce ożywiona.

Zgromadziło się osób 450.

= Trzy świece...
Dwaj złodzieje... } Piąta maskarada.
Pięćset osób...

= Wczoraj o godzinie pierwszej z południa odbyło się w teatrzyku dobroczynności przedstawienie dla dzieci.

Mali spektatorowie bawili się wybornie.

Zabawa na rzecz „Przytuliska“ odbędzie się w niedzielę dnia 9-go b. m.

= Mało kto może wie o tem, iż istnieje w Warszawie fabryka... papieru kolorowego.

Lokum jej znajduje się przy ulicy Koszyki, pod samemi okopami.

Zakład ten własnością p. Behagla będący, oprócz znacznej ilości robotników zwyczajnych, zatrudnia—jak donosi *Gaz. przemysł. rzemieśl.*— około czterdzieściero dzieci płci obojej, od lat dziesięciu do piętnastu.

Każde z tych drobnych pracowników zarabia od rs. 2 do 3 tygodniowo; dzieci stróżów i wyrobników składają ten roboczy kontyngens.

= Nowego rodzaju oszustwo.

Oto ukazał się na warszawskim bruku jegomość, który udając się za obywatela ziemskiego potrzebującego oficjalistów, po zgłoszeniu się tych ostatnich, wyłudza od nich różne przedmioty.

Przy stosunku pana do sługi i skarbieniu sobie przez tego ostatniego względów patrona jest to zupełnie możliwe.

Tak np. od jednego z podobnych oficjalistów „pożyczył“ on zegarek, z którym też przepadł, z innym zamienił się „tymczasowo“ na paletoty, ma się rozumieć z korzyścią własną i t. d.

Pseudo - obywatel mianuje się Bronisławem Mirsiewiczem z pod Warszawy.

= Jedną z plag Warszawy jest pokątne wyzyskiwanie dobroczynnych uczuć jej mieszkańców, przez oszustów czyniących sobie stąd łatwy sposób do życia.

W zeszłym miesiącu do jednego z domów przy Krakowskiem-Przedmieściu położonego weszła „jakaś pani“, mająca nie więcej jak dwadzieścia parę lat i przedstawiła listę z kilkudziesięcioma podpisami ofiarodawców, na czele której to listy było wypisanem: „składka na pracownię damską“.

Właściciel lokalu znał już od lat kilku przybyłą osobę i wiedział iż takowa niedawno chodziła po domach, zbierając składkę na wpis dla biednego studenta, a co było tylko nadużyciem dobrej wiary.

Tu jednak dla owej damy *poniedziałek* okazał się feralnym, gdyż przy pomocy policji dama owa wraz z listą składek znalazła się w cyrkule, gdzie spisano odpowiedni protokuł i sprawa w sądzie rozstrzygniętą zostanie.

Jeśliby każden z napastowanych w ten sposób znalazł się równie energicznie, położonoby tamę nadużyciom, a oprócz tego grosz przeznaczony na dobry uczynek nie minąłby swojego przeznaczenia.

= Młodą panienkę świeżo w obecnym karnawale w świat wychodzącą, zapytał tancerz:

— Czy wie pani co to jest małżeństwo?

— O wiem panie — odpowiedziała zażenowana panienka — jestto czas cierpienia i próby przez którą dusza przechodzi, żeby przygotować się do innego, lepszego świata.

Biedaczka przypomniała sobie definicję czyśca.

= Wypadki.

* W d. 1 b. m. zmarł nagle emeryt W. O. zamieszkały przy ulicy Hożej nr 18.

Zmarły na jakiś czas przed śmiercią cierpiał melancholię.

* W sobotę wieczorem na ulicy Grzybowskiej na sankarza napadło dwóch ludzi, którzy odebrali mu torbę z pieniędzmi, mieszczącą całodzienny zarobek biedaka, 21 złotych wynoszący.

Oprócz tego złoczyńcy ci ukradli z sanek fartuch futrzany — i tak się pięknie z ukryciem tych rzeczy sprawili że mimo zatrzymania na krzyk poszkodowanego jednego z nich — pieniądze i fartuch nie powróciły dotąd do właściciela.

Drugi złodziej — ze skradzionemi przedmiotami uciekł.

* Wczoraj wieczorem na Nowej-Wsi pod nr 9-tym w mieszkaniu od biednej wyrobnicy Anny A. przewróciła się zapalona świeca.

Od niej zapalił się siennik i powstał pożar, który na krzyk o ratunek zebrani sąsiedzi ugasili.

* Wczoraj o godzinie 3-ciej po południu na Długiej ulicy powożący prywatną karetą woźnica jadąc nieostrożnie przejechał 14-letniego chłopczynę...

Koła przeszły przez obie nogi.

Woźnica uciekł.

* Na Jerozolimskiej alei, naprzeciw dworca kolei wiedeńskiej, na mostku, upadła staruszka 69-letnia, mieszkanka wsi Czyste i złamała prawą nogę.

Przyczyną wypadku ślizgawica.

* Stróż domu nr 9, ulica Zakroczymska, wczoraj o godz. 6 po południu zmarł nagle z niewiadomej przyczyny.

* Wieczór niedzielny i za nim idąca noc nigdy nie miną bez awantur i bójek przez pijanych ludzi wyprawianych, przyczem najczęściej najniewinniejsi przechodnie bywają poturbowani.

Nocy dzisiejszej bójek takich było dwie: jedna rozbudziła mieszkańców Grzybowskiej ulicy, gdzie aresztowano jakiegoś szewckiego czeladnika; druga zaś, tuż za rogatką Jerozolimską, gdzie pijany smarownik kolei warszawsko-wiedeńskiej był przyczyną awantury.

* Wczoraj około godziny dwunastej w południe przy rogu ulic Nowokarmelickiej i Miłej pod nr 6, w domu Obuchowicza, powstał pożar.

Domek parterowy, w którym ukazały się płomienie, spalił się, po części zaś został rozebrany.

Ratunek przy pożarze niosły cztery oddziały straży.

Straże powróciły do koszar dopiero około godziny drugiej w południe.

— W kronice tygodniowej w numerze sobotnim, przez nieuwagę zecera poprawiającego ostatnią korektę, wydrukowano na pierwszej kolumnie w szpalcie drugiej: *Ministerjum* zamiast: *Misterjum*.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: W. C. rs. 1 dla biednych na drzewo, R. R. rs. 5 dla najbiedniejszych, rs. 3 na wpis dla uczniów i rs. 2 na osady rolne, W. C. rs. 1, K. K. kop. 50 dla biednych do uznania redakcji, Franciszek i Franciszka Sokołowscy rs. 6 na drzewo dla nędzy wyjątkowej, P. T. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— *A. n.* Panie redaktorze! Ten któremu z łaski Boskiej ciepło, przesyła na ręce Twoje rs. 3 na opał dla biedaków którym zimno. — *K.*

„Bóg zapłać za dar". Oby każdy któremu ciepło ofiarował coś dla biedaków, kostniejących od zimna!

— *A. n.* Dla biednego ucznia na wpis załączam rs. 3, z życzeniem powodzenia w naukach.—Przyjaciel młodzieży. *Stefan z Podola.*

— Telegram gubernatora astrachańskiego o epidemji z dnia 28-go stycznia r. b. donosi, że w stanicy Wietlance a również w wioskach Starickom, Pryszybie, Udacznom i Michajłowskom chorych niema. W wiosce Selitrennom, w powiecie jenotajewskim, dnia 18-go stycznia zachorował włościanin Dymitr Płaksin i jego matka, którzy podług zdania będącego w wiosce lekarza, umarli z gorączki powstałej ze złośliwych pryszczów, a 26-go stycznia oprócz dwóch tych osób, zmarło jeszcze siedmiu ludzi, mających blizki stosunek z Płaksinami. Symptoma choroby są: silny ból głowy, febra, nudność, w dwóch wypadkach plucie krwią; śmierć następowała niezawodnie w dwa do trzech dni. Po otrzymaniu tej wiadomości gubernator astrachański zebrał towarzystwo lekarzy astrachańskich, które wyraziło następujące zdanie: że pomimo braku szczegółowych wiadomości o charakterze choroby, mając jednak na uwadze, iż według doniesienia lekarza, tylko Płaksinowie mieli złośliwe pryszcze mogące być wzięte za syberyjską zarazę, że dalej siedmiu następnych włościan zupełnie pryszczów nie posiadało, a na niektórych z nich okazały się symptomata identyczne z symptomatami choroby w Wietlance,—nie można dłużej powątpiewać, iż choroba istniejąca w Selitrennom zupełnie jest podobna do epidemji wietlańskiej. „W ten sposób—konkluduje gubernator—chorób epidemicznych w gubernji astrachańskiej od 26 b. m. niema." Temperatura 11 stopni zimna.

— Pomieszczone w *Praw. wiest.* telegramy z dnia 30 i 31 z. m. donoszą, że do tego czasu w Wietlance, Przyszybie, Starickom, Udacznom i Michajłowskom chorych nie było. W Selitrennom w nocy z dnia 27 na 28 stycznia umarły cztery osoby, zachorowała jedna. Dnia 30 stycznia zachorowało sześć osób, było zaś razem 8 chorych. Wszyscy chorzy należą do kategorji osób które były w zetknięciu z zarażonymi poprzednio.

♒ W dniu wczorajszym, t. j. dnia 2-go lutego r. b. w kaplicy pałacu Cesarskiego w parku łazienkowskim Jks. Siemionowski, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Eugenjuszem **Andrzejewskim**, a panną Nadzieją **Max**. —2204—

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu S. A.* — Juljusz Grévy urodził się w roku 1813 w Mont-sous Vaudrey, w departamencie Jura. Prawa słuchał w Paryżu, gdzie w roku 1837 został adwokatem i wkrótce wsławił się obroną radykałów. Po rewolucji z lutego, w r. 1848 mianowany komisarzem rządowym w Jura a później jako członek rządu tymczasowego przysporzył umiarkowaniem swojem wielu zwolenników rzeczypospolitej. W zgromadzeniu narodowem odznaczył się niepomału. Walczył mężnie przeciwko Ludwikowi Bonapartemu. Więziony jako protestator przeciw zamachowi 2-go grudnia wkrótce został wypuszczony. Urząd marszałka zgromadzenia narodowego piastuje od r. 1871.

Nekrologja.

† Jutro, to jest we wtorek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Florentyny z Wojewódzkich **Wojciechowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i matką zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2242—

† Jutro, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Luboińskiego**, odprawi się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2135—

† Dnia 4 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Konstantego **Borzewskiego**, byłego adwokata, na które pozostała siostrzenica wraz z dziećmi i rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2176—

† We środę, to jest dnia 5-go lutego r. b., o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się w kościele świętego Krzyża, jako w rocznicę zgonu ś. p. Henryka **Wejnerta**, urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, msza żałobna, na którą pozostali rodzice z siostrami zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —2132—

† Ś. p. Władysław **Owczarski**, radca stanu, emeryt, kawaler wielu orderów, w dniu 1 lutego r. b. rozstał się z tym światem w wieku lat 61. Pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na eksportację zwłok w dniu 5 lutego, o godzinie **4-tej** po południu, odbyć się mającą z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —2234—

† Ś. p. Piotr **Neyman**, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 62, rozstał się z tym światem dnia 1 lutego r. b. Głęboką boleścią dotknięta żona wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 4 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza odbyć się mające, po którem to nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. 2232—

† Ś. p. Walerjan **Nowicki**, b. pomocnik rejenta, przeżywszy lat 38, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 1 lutego roku bieżącego. Pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego dnia 3 lutego r. b., o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2233—

† W dniu 1 lutego, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 39, rozstał się z tym światem ś. p. Henryk **Strzelecki**, buchalter kasy pow. w Radzyminie. Pozostała w nieutulonym żalu żona, matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w d. 5 b. m., we środę, o godz. **11-tej** zrana, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie **3-ej** po południu. —2241—

† Ś. p. Leonard **Nowakowski**, urzędnik dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, przeżywszy lat 59, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 1-m lutego r. b. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych ś. p. jej męża na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 4-m b. m. o godzinie 11-tej zrana odbyć się mające, a następnie na eksportację zwłok z tegoż samego kościoła na cmentarz powązkowski w tymże dniu o godzinie **3-ciej** po południu. —2218—

† Ludwika z Jabłońskich **Sulnicka**, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 3-go lutego r. b. mając lat 55. Stroskany mąż z braćmi i siostrami zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele dolnym św. Krzyża we środę, t. j. d. 5-go lutego, o godzinie **w pół do 12-tej** zrana i następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —2246—

† Karolek **Rieff**, syn Piotra i Karoliny z Hlebowiczów Rieff, zmarł dniu 2 b. m., przeżywszy lat 5. Stroskani rodzice zapraszają familję i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza w dniu 5 b. m., to jest we środę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2240—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 1-go lutego.—Markiz d'Harcourt, poseł francuzki przy dworze angielskim, podał się do dymisji. Prośba nadeszła wkrótce po ustąpieniu Mac Mahona. Mówią, iż posterunki dyplomatyczne w Petersburgu i Rzymie mają być zmienione.

× **Paryż** 1-go lutego. — Zimna i mrozy poczyniły wielkie szkody na prowincji, zwłaszcza w drzewach. Komunikacje pocztowa i telegraficzna w wielu miejscach przerwane. W stolicy termometr podniósł się nieznacznie.

× **Londyn** 1-go lutego.—Lord Hartington instalował się dziś jako lord-rektor uniwersytetu edynburskiego.

× **Londyn** 1-go lutego. — Jerrold Blanchard zajmuje się przygotowaniami około kongresu literackiego, zapowiedzianego tu na lato a mającego między innemi doprowadzić do końca rzecz stowarzyszenia piszących wszystkich narodowości

× **Berlin** 1-go lutego. — Podobno przygotowuje rząd projekt, mający na celu znaczne podwyższenie portorjum od dzienników.

× **Berlin** 1-go lutego.—Słynny malarz Lenbach bawi obecnie w Friedrichsruhe, gdzie z polecenia cesarza maluje portret Bismarcka do galerji narodowej.

× **Berlin** 1-go lutego. — Bismarck zamierza udać się na wiosnę do Anglji, o której to podróży od dawna zamyślał; lord Salisbury zaprosił do siebie niemieckiego gościa.

× **Wiedeń** 1-go lutego. — Dzienniki tutejsze donoszą, iż z wiosną r. b. arcyksiążę Albrecht, naczelny wódz armji, przedsięweźmie podróż do nowo zajętych krain.

× **Wiedeń** 1-go lutego.—Do *N. F. P.* telegrafują z Belgradu: Jenerał Czerniajew wyjechał do Niżu. Misją jego jest powierzenie budowy kolei żelaznej z Niżu do Belgradu spółce, na której czele stoi W. Książę Mikołaj.

× **Wiedeń** 1-go stycznia. — W kołach literackich tutejszych sprawił istotne wrażenie odczyt ks. Czartoryskiego poświęcony krytyce ostatniego konkursu szyllerowskiego.

× **Wiedeń** 1-go lutego.—Wkrótce ma się tu ukazać przekład nowego dzieła szacha perskiego, traktującego ostatnią jego podróż po Europie.

× **Wiedeń** 1-go lutego.—Wieść o przesileniu we Francji niezwykłe sprawiła tu wrażenie. Rzeczpospolitę pod Mac Mahonem świat uważał za fazę przejściową. Dzienniki zaznaczają, że teraz rozpoczyna się we Francji dopiero prawdziwa rzeczpospolita, która ma dostarczyć rękojmji sił żywotnych. Albo się ona ustali, lub też nie zdoła się utrzymać, a wtedy wywrze ona wielki wpływ na konstytucję i losy niejednego państwa. Spodziewają się walk podziemnych przeciw nowemu porządkowi rzeczy we Francji z Berlina i Rzymu, to jest kwirynału.

× **Peszt** 1-go lutego.—Według kilku dzienników węgierskich, następca tronu Rudolf ma zaślubić księżniczkę Antoanette toskańską, o siedm tylko miesięcy odeń starszą.

× **Poznań** 1-go lutego. — „Świeczniki chrześcijaństwa" ściągają tu wciąż nader licznych widzów; na tydzień przyszły wybierają się setki osób z prowincji.

× **Kraków** 1-go lutego. — Onegdaj odbył się tu świetny bal na rzecz niezamożnych uczniów szkół krakowskich; protektorat balu przyjął arcyksiążę Fryderyk.

× **Lwów** 1-go lutego.—Razem z dr Biesiadeckim, komisarzem austryjackim w sprawie epidemji, wyjechał jako ajent dyplomatyczny p. Juljan Prokopczyc.

× **Lwów** 1-go lutego. — Inżenier Ludwik Schmidt, dyrektor i reprezentant tryesteńskiego towarzystwa tramwayowego, zawarł z gminą miasta Lwowa umowę na lat pięćdziesiąt o zaprowadzenie w tem mieście sieci tramwayów.

× **Lwów** 1-go lutego. — Wydział krajowy przesłał ministerstwu swój memorjał w sprawie panującej na wschodzie epidemji.

× **Stanisławów** 1-go lutego.—Powstała tu bursa imienia Kraszewskiego.

Przegląd polityczny.

Republika francuzka ma nadspodziewane szczęście; przed kilkoma dniami zdawało się, że zagraża jej ciężka katastrofa, że ustąpienie marszałka Mac-Mahona wywoła w Rządzie pewne wstrząśnienie, że da ujście namiętnościom stronnictw w parlamencie, tymczasem całe przesilenie rządowe skończyło się jak najkorzystniej dla Francji. Mac-Mahon podał się do dymisji w liście napisanym do prezesa Izby, Izba listu jego wysłuchała w obojętnem milczeniu, tego samego dnia zebrany kongres wybrał ogromną większością głosów nowego prezydenta, w ręce którego ministerjum Dufaure'a podało się do dymisji. Nie koniec na tem; Izba deputowanych 314 głosami powołała Gambettę na miejsce Grévego i powierzyła mu godność prezesa. Rząd republikański ukonstytuował się od jednego zamachu jak najkorzystniej; w osobie nowego prezydenta zyskuje republika dzielnego i energicznego reprezentanta.

Juljusz Grévy, człowiek nieposzlakowanego charakteru, wielkich przymiotów umysłu, cieszący się powszechną sympatją nietylko we własnym kraju, ale w całej niemal Europie—potrafi uchwycić w silne ręce ster Rządu i nie będzie taką bierną figurą poruszaną sprężynami ukrytemi, jak jego poprzednik.

Przez wybór Gambetty na prezesa Izby, wydział budżetowy traci swą głowę, ministerjum zyskuje swobodę działania, a wpływ byłego dyktatora i absolutna wola w tajnem kierowaniu sprawami państwa zostają ograniczone. Gambetta na widoku, poddany publicznej kontroli, zneutralizowany na wywyższonem stanowisku, staje się nareszcie odpowiedzialnym za swoją polityczną działalność i osieroca poboczny Rząd, ukryty gabinet, który dotychczas właśnie rządził Francją i jej losami. Juljusz Grévy nie będzie potrzebował ani kierownictwa, ani impulsu, ani hamulców z wewnątrz nakładanych, bo swoją osobą i zasługami daje zupełną gwarancję dobrej i rozumnej polityki.

Nord. Allg. Ztng., organ ks. Bismarcka, systematycznie obniżający znaczenie faktów tyczących się Gambetty, stara się udowodnić, że wybór jego na prezesa izby nie jest wcale dowodem wielkiej popularności i zaufania większości; opiera się wspomniany dziennik na datach i powiada: Izba liczy wogóle 533 deputowanych, z tych 28 złożyło swoje mandaty, pozostała reszta 505; telegraf doniósł, że w głosowaniu przyjęło udział tylko 405, z których 314 oddało swe głosy Gambecie, a zatem przeciw niemu było owych 100 niegłosujących, 24 wręcz przeciwnych, a 67 oddało nielegalnie swoje wota. Wypada tedy 191 głosów, których Gambetta pozyskać nie mógł, a cyfra to dość znaczna, jak dla opinji o mężu zaufania publicznego.

O wiele korzystniej pod tym względem przedstawia się już wybór prezydenta Grévy'ego, któremu z 670 głosujących na kongresie, 563 oddało prezydenturę na lat siedm.

Z późniejszych telegramów dowiadujemy się, że i prezes gabinetu, Dufaure, ma zamiar ustąpić; wobec nowego ukształtowania się rządu i stronnictw parlamentarnych czuje on, że nie odpowiadałby wymogom sytuacji i dlatego woli cofnąć się ze sceny.

Jeżeli wiadomości w *Pol. Cor.* zamieszczone nie ulegają wątpliwości, to przesilenie rządowe we Francji nastąpiło właśnie na chwilę nawiązania ważnych rokowań sułtana z republiką; oto grupa kapitalistów francuzkich, z panem de Tocqueville na czele, ofiarowała się zaliczyć Porcie 150 miljonów franków pożyczki na pokrycie potrzeb państwowych i zająć reor-

ganizacją skarbu tureckiego, a zarazem umorzeniem długów. Gwarancją w tym interesie miałyby być dochody celne, o dwa procent podwyższyć się mające i przez europejczyków administrowane. Rozumie się, że Anglja niechętnem okiem patrzy na powyższe kombinacje i zapewne takowym ze swej strony przeszkadzać będzie, skłaniając się ku korzystniejszym propozycjom stawianym Porcie.

O traktacie rossyjsko-tureckim dochodzą nas znowu pomyślniejsze wiadomości; oto tylko choroba sułtana miała przerwać tok rokowań, w dniu wydania Podgorycy czarnogórcom, co już lada dzień ma nastąpić, zostanie podobno konwencja ostatecznie podpisaną.

Rosyjskie dzienniki dowiadują się z Białogrodu, że ks. Milan ma ochotę wstąpić na tron bulgarski. przyczem podobno liczyć może na poparcie ze strony Austro-Węgier; miałby on w tym celu zrzec się tronu serbskiego, skutkiem czego minister Risticz objąłby rejencje, a serbski ponownie wezwał swojego władcę do objęcia rządów.

Kombinacja dość skomplikowana i jak słusznie utrzymuje *Golos* nie wiele powodzenia wróżąca, gdyż pomimo poparcia Austrji ks. Milanowi nie tak łatwo przyszłoby uzyskać koronę bulgarską, gdyż wątpić można, aby bulgarzy chcieli serba albo rumuna posadzić na swoim tronie.

Telegram z Petersburga donosi o energicznych postanowieniach rzadu w celu ograniczenia epidemii i zniesienia zarodków zarazy; wieś Wietlanka ma być w perzynę obróconą, ludność kosztem rządu będzie mogła osiedlić się w granicach kwarantanny i otrzyma wynagrodzenie za poniesione straty.

Telegramy prywatne.

Londyn, 1-go.— Wczoraj Hartington został zainstalowany jako lord rektor uniwersytetu edymburskiego. *Timesowi* donoszą z Konstantynopola: Porta ma niebawem ogłosić plan podjęcia na nowo wypłaty procentów od długu tureckiego. Układ oddający cła pod kontrolę komisji międzynarodowej przyniósłby 8 mil. funt. szt., które obrócone być mają na umorzenie pieniędzy papierowych, na organizację żandarmerji i sądów. Midhat basza otrzyma firman upoważniający go do uorganizowania w Syrji żandarmerji z instruktorami i oficerami zagranicznymi. Podobneż oddziały będą i w Anatolji zaprowadzone.

Paryż, 1-go.— Jenerał-adjutant marszałek margrabia d'Abzac podał się do dymisji. Mac-Mahon ma otrzymać od kraju, w nagrodę zasług jakieś stanowisko honorowe, do którego będzie przywiązany znaczny apanaż. Republikanie chcą podobno jeszcze usunięcia od dowództwa w armji ks. d'Aumale i margrabiego de Gallifet.

Konstantynopol, 1-go.— Salisbury dał do zrozumienia Porcie, że Anglja dopomoże jej w zaciągnięciu pożyczki, jeśli anglik zostanie mianowany tureckim ministrem skarbu.

Paryż, 1-go.— Faidherbe mianowany będzie dowódcą 5 (orleańskiego) korp. armji na miejsce jenerała Bataille. Chanzy protestuje przeciw głosowaniu na niego przy wyborze prezydenta, jako przeciw nadużyciu przez reakcjonistów jego imienia.

Londyn, 1-go.— Z wyjątkiem *Standarda* wszystkie gazety angielskie, także i prowincjonalne, uważają rezultat przesilenia francuzkiego za pożyteczny dla rzeczypospolitej i godny wielkiego narodu francuzkiego.

Edynburg 1-go. — W procesie dyrektorów banku glaskowskiego dyrektor Potter i gerent Stronach zostali uznani za winnych wszystkiego co im zarzucano; innych dyrektorów uznano za winnych fałszowania bilansów banku. Wyrok w sobotę zapadnie.

Edynburg 1-go. — Dziś ogłoszony został wyrok na dyrektorów banku glasgowskiego. Patter i Stonner skazani na 18 miesięcy. Tayler, Englis, Salmoni i Stewart na 8 miesięcy więzienia.

Peszt 1-go.—Na interpelację o epidemji, Tisza odpowiedział wskazaniem tylko na środki uchwalone wspólnie przez rządy węgierski, austrjacki i niemiecki i dodał, że na wypadek, gdyby niebezpieczeństwo się powiększyło, minister wojny zawezwany już został do zarządzenia kordonu wojskowego. Oprócz Rumunji i Serbja zarządziła środki ostrożności. Minister sądzi, że Rossja życzliwie przyjmie komisarzy zagranicznych.

Lwów 2-go. — Wydział krajowy przesłał do ministerjum memorjał, żądając postanowienia nad granicą rossyjską kordonu wojskowego przeciw zarazie.

Peszt 2-go.—Rząd podobno chce w końcu kwietnia zamknąć sejm za pomocą reskryptu królewskiego. *Magyar Orszag* podejrzywa, że tu idzie o usunięcie kontroli parlamentarnej na maj i czerwiec, gdy mogą nastąpić pewne komplikacje z powodu terminu ewakuacji Rumelji przez traktat berliński. W kołach rządowych twierdzą, że to bajka.

Berlin 2-go. Mianowani przez rząd niemiecki delegaci komisji dżumowej prof. Hirsch, dr. Sommerbrodt z Berlina dr. Kastner i Halli wyjeżdżają we wtorek do Warszawy, gdzie się mają zjechać z delegatami ustrjackimi.

Paryż 2-go. — Dufaure stanowczo teki ministerjalnej zatrzymać nie chce. Napisał już w tym duchu list do Grevy'ego. Obcym mocarstwom notyfikowano już abdykację marszałka i objęcie prezydentury przez Grevy'go. Z prowincji nadchodzą tu wiadomości o iluminacjach i uroczystościach radosnych, zwłaszcza w departamencie Jura. Zmiany w personelu urzędniczym tymczasowo wstrzymano. Grevy podziela zamiar przeniesienia izb z Paryża, ale chce Wersal utrzymać na pewne szczególne wypadki.

Rzym 2-go,—W izbie minister wojny złożył siedm projektów do prawa o kredycie nadzwyczajnym dla budżetu wojennego, projekt fabrykacji karabinów, założenie fabryki broni z tej strony Apeninów. przysposobienia środków dla prędkiego zaopatrzenia armji uruchomionej w prowiant; utworzenie poligonów artyleryjskich, robót inżenierskich na drogach wojennych i kolejach żelaznych, zgromadzenie środków pociągowych, transportowych i materjału artyleryjskiego, wzmocnienia korpusu inżenierów zasobami pieniężnemi, a nareszcie projekt robót fortyfikacyjnych. Inne żądania mają na celu wzmocnienie granicy i budowanie fortyfikacyj dla bezpieczeństwa kraju. Cała suma kredytów dodatkowych wynosi 90 miljonów i przez lat cztery ma być wypłaconą. Izba nagłość wniosków uznała.

Berlin 2-go.—Słychać że Bismarck bardzo nieukontentowany z powodu skonsolidowania się republiki francuzkiej, postanowił wszystkiemi siłami przywrócić przymierze trójcesarskie.

Paryż 2-go. — Donosi *Temps*, że Dufaure na radzie ministerjalnej oświadczył, że zamierza stanowczo usunąć się z urzędu. Na wszelkie przedstawienie odpowiedział, że nowa sytuacja potrzebuje nowych ludzi. Dufaure ma zawiadomić o swem postanowieniu Grevy'ego.

Londyn 2-go. — Według depeszy z Capstadtu rozpoczęły się już kroki nieprzyjacielskie między wojskiem angielskiem i królem Zulusów.

Petersburg 3-go.—*Praw. wiest.* zaprzecza na podstawie przez generał gubernatora przeprowadzonego śledztwa doniesień gazety moskiewskiej *Sowremennoe Izdanie* jakoby zaraza wystąpiła niedaleko Moskwy we wsi Jakoe 20 wiorst od Sierpuchowa. Pokazało się bowiem, że choroba, na którą zasłabło 4 osób była to febra tyfoidalna w naturalnym swym przebiegu, wszyscy chorzy mają się lepiej.

Petersburg 3-go. — Telegram specjalny *Golosu* z Berlina datowany dnia 2 b. m. Powrót Bismarcka oczekiwany jest w przyszłym tygodniu. Na cło od zboża w wysokości 25 fenigów od centnara miano się nie zgodzić. Referenci komisji taryfowej mają więc teraz przedstawić cło wchodowe od zboża w ilości 50 fenigów od centnara. Uchwała nastąpi w tych dniach podczas mającego się odbyć trzeciego posiedzenia komisji taryfowej. Przyjęcie wniosku jest zapewnione, teraz zachodzi tylko pytanie, co na to powie reichstag. Z Francji miały nadejść zapewnienia urzędowe, że nowy prezydent trzymać się będzie dalej dotychczasowej polityki zagranicznej. Waddington złożył w tym ssamym duchu oświadczenia księciu Hohenlohe.

— *Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej* zawiadamia niniejszem, że stare szyny i odpadki żelazne zaliczonemi zostały do klasy III wyjątkowo obniżonej, taryfy miejscowej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, pod następującemi warunkami:

1) Że pomienione przedmioty przewożone będą ze stacji Brześć do stacji Praga i wyłącznie w ładunkach wagononych.

2) Że w ciągu roku 1879 przewiezionem będzie nie mniej jak 250,000 pudów — i

3) Że przewóz uskutecznianym będzie tylko w miarę posiadania odpowiedniej ilości wolnych wagonów na stacji Brześć. Osoby udowodniające, że wyszczególnionym tu warunkom zadość uczyniły, zapewnione mają prawo korzystania z taryfy obniżonej; przy uskutecznieniu zaś przewozu zwykła opłata, podług taryfy, bez żadnego obniżenia, pobieraną będzie.

—3—3—1807—

Cena okowity z dnia 3 lutego.

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 6.67^2 — — g. 2.17 —

Offerowane.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 3 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	154.80—155.10—40	155.55	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.48	10.60	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	125.70	126	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	135.—135—15	135 45	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100 55 —60	100 70	—.—
„ „ „ małe.	100.35	100 50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96 80	96 80	—.—
„ „ „ II.	96 70	96 80	—.—
„ „ „ III.	96 25	96 40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	89 —90	90.	—.—
„ „ małe.	—.—	89 90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.—	246 50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	90 —	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	132 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.—	259.50
Akc. Banku Dyskont. w War.	260	262.—	260.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	263.	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	137	138.	136.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $45\frac{5}{9}$ nowych $56\frac{17}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $169\frac{4}{9}$ — m. Łodzi $123^{11}/_{1}$- listów likwidacyjnych $68\frac{8}{9}$ obligów skarbowych $136\frac{7}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $29\frac{1}{5}$ 2-ej emisji $195\frac{4}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — **marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —**

— Dobra rada.—Ze wszystkich chorób, które przyczyniają się do powiększenia cyfry śmiertelności, najzwyklejszą, najbardziej przerażającą dla rodziny, najwięcej rozpowszechnioną, są bez zaprzeczenia suchoty. Dotąd medycyna nie znalazła jeszcze skutecznego lekarstwa i rola jej ogranicza się na ulżeniu suchotnikom w ich cierpieniach i na przedłużeniu o lat kilka, za pomocą ciągłych starań i troskliwości, ich smutnej egzystencji. Wiadomo powszechnie, że zalecają suchotnikom przepędzanie zimy w krajach ciepłych i jak najwięcej w sąsiedztwie lasów jodłowych, których wyziewy tak są płucom przyjazne. Na nieszczęście, znaczna liczba chorych nie jest wstanie wyjeżdżać i zmieniać miejsce pobytu. Tym to właśnie chcemy dać dobrą radę.

Doświadczenia poczynione w Brukselli a następnie prawie wszędzie, dowiodły że smoła, która jest produktem żywicznym jodły, oddziaływa bardzo skutecznie na chorych dotkniętych suchotami lub zapaleniem dychawek.

To wystarcza, ażeby produkt ten zasługiwał na uwagę cierpiących; należy jednak nie zapominać, że tylko w początkach choroby środek ten może być skuteczny. Najmniejsze zaziębienie może być początkiem suchot, to też jest niezbędnem, chcąc ze środka wspomnionego największe odnieść korzyści, rozpocząć używanie smoły jak tylko kaszel się objawi. Jest to tem pożyteczniejsze, że wielu suchotników nie wierzy w swoją chorobę i zdaje im się, że są mocno zaziębieni lub też cierpią lekkie zapalenie dychawek, gdy tymczasem suchoty już się wywiązały.

Najlepszy sposób używania smoły są kapsulki smołowe. P. Guyot przygotowywa kapsulki takie w formie i rozmiarach okrągłej a małej pigułki, która pod cienką powłoką zelatyny zawiera smołę norwegską, wolną od wszelkich domieszek. Dwie albo trzy pigułki smołowe Guyot'a zażyte podczas jedzenia, zastępują z łatwością użycie wody smołowej. Każdy flakonik zawiera 60 kapsulek; w ten sposób leczenie się kapsulkami Guyot'a jest bardzo tanie: wynosi bowiem od 4 do 5 kop. dziennie.

Użycie tego lekarstwa uwalnia od wszelkich ziółek, cukierków i syropów, a najczęściej już skutek staje się widocznym przy pierwszych dozach.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —3—5—20983—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 5 lutego r. b., t. j. *we środę*, o godzinie 8-mej wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 114-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości, jak niemniej *marki na krzesła numerowane* po kop. 25 za jedno krzesło, *nabycie których od dobrowolnego uznania* osób interesowanych zależy, wydawane będą: we wtorek dnia 4 lutego od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem i we środę dnia 5 lutego od godziny 11-tej do 1-szej z południa i od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem. Po godzinie 8-mej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od teatru wielkiego, jak i od teatru rozmaitości.

Obok tego komitet czuje się w obowiązku przypomnieć tak członkom Towarzystwa jak i osobom przez nich wprowadzonym, że według § 24 regulaminu, *podczas wykonywania dzieł muzycznych głośne rozmowy miejsca mieć nie mogą, jak również wchodzenie i wychodzenie z sali koncertowej.*

Wreszcie komitet uprasza osoby zebrane na wieczorze muzycznym, aby zechciały stosować się do wskazówek członków dyżurnych, przeznaczonych do utrzymania porządku wewnętrznego. —2119—

— *Bank polski* podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 1 (13) lutego r. b. od wszystkich przedmiotów, oddawanych na skład do magazynów Banku polskiego w m. Warszawie i Łodzi, pobieranym będzie na korzyść skarbu podatek, ustanowiony zdaniem rady państwa najwyżej zatwierdzonem w dniu 26 grudnia 1878 r. 1—1—2080—

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 15 w południe zimna st. 8 (Reaumura 760 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 6 cali —.

Sprostowanie. W ogłoszeniu zamieszczonem w dzisiejszym i sobotnim dodatku, o poszukującym się obszernym lokalu i sklepie ni piekarnią. Wiadomość zasięgnąć można u p. Krajewskiego, a nie Szrujowskiego, jak to mylnie wydrukowanem zostało.

NOWA USTAWA AKCYZNA

Tłumaczenie na język polski przez **E. Lange**, jest do nabycia w księgarni **M. Orgelbranda** i w mieszkaniu **W. Olszewskiego**, przy ulicy Leszno Nr 4-ty.
1—1 — 2159 —

Nowa Ustawa Akcyzna

(w języku polskim)

„O ustanowieniu nowych przepisów dla wyrobu wódek i handlu wyrobami wódczanemi,“ wraz z tabelami i cyrkularzem Zarządzającego dochodami akcyznemi gubernii Warszawskiej i Siedleckiej do nadzorców okręgowych, ze szczegółowem objaśnieniem tychże przepisów sprzedaje się

po kop. 30

w kantorze drukarni Kurjera Codziennego (Czysta Nr 6.)

PP. Księgarzom i osobom zakupującym większą ilość egzemplarzy, odstępuje się odpowiedni rabat. —1904—3—3

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż za pozwoleniem właściwej Władzy, w Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym, odbędzie się w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b., o godzinie 11 z rana, sprzedaż z licytacji nieużytecznych rzeczy szpitalnych. —2187—1—1

PANNY

do szycia kapeluszy są potrzebne, przy ulicy Lipowej Nr 8 domu, mieszkania 14.
—2216—1—1

Potrzebne są

Dwie Panny

zaraz, jedna do szycia bielizny na maszynie, druga podręczna, któraby znała dobrze krój. Nr 34, ulica Żelazna, mieszkania Nr 6, drugie piętro. —2175—1—3

PANNY

do szycia na maszynie negliży, potrzebne są zaraz.—Róg Twardej i Pańskiej Nr 23 i 45.—Wiadomość u stróża. —2200—1—3

Potrzebny jest

OGRODNIK,

znający się na kwiatach i drzewach, trzy mile od Warszawy, za wynagrodzeniem 18 rubli miesięcznie, opał, światło, mieszkanie i kawał gruntu; pierwszeństwo mają kawalerowie i posiadający język niemiecki.—Wiadomość: ulica Senatorska Nr 6, w zakładzie zegarmistrzowskim p. Schuberta. —2174—1—5

Człowiek młody,

przybyły z prowincji, znający język polski i ruski, który pracował w sądownictwie, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. Z. —2203—1—2

Do zakładu mydlarskiego w Kielcach, potrzebną jest

SKLEPOWA.

Wiadomość w fabryce Jana Stuczkajskiego, ulica Krochmalna Nr domu 3 nowy.
—2213—1—1

OGRODNIK,

praktyczny, pragnie przyjąć na siebie zakładanie ogródków gustownie i użytecznie, oraz przesadzanie drzew w najpraktyczniejszy sposób. JW. Państwo życzący sobie takowego, raczą adres nadesłać pod Nr 2, ulica Zimna, do p. Mikołaja Krasnopolskiego.
—2220—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki, przy ulicy Freta Nr 41.
—2219—1—2

MAMKA

młoda, przystojna, kompletnie ładna, bez żadnego długu i z obfitym pokarmem, jest u akuszerki, przy ulicy Długiej Nr 37.
—2161—1—1

Do sprzedania

przedmioty do garderoby damskiej należące, jako to:
Poloneza aksamitna, tumakami podbita; salopa z lisów białych, pelerynka gronostajowa z mufką; suknia czarna jedwabna, suknia jedwabna jasna, kostjum krakowski, suknie balowe lekkie używane i t. p., a nadto dwie nowe kołdry materjalne i dwa piernaty.—Wiadomość na miejscu, od godz. 1 do 3 po południu, przy ulicy hr. Berga Nr 11, drugie piętro, Nr 3 mieszkania. —2205—1—3

Są do sprzedania z powodu odjazdu różne

przedmioty kuchenne

i talerze, również dzbanek, konewka, 2 kubełki, etażerka i inne drobiazgi; dla obejrzenia można zgłosić się codziennie na Nowy-Świat Nr 51, w oficynie, 4-te drzwi, 1-sze piętro, u pana Desen. —2206—1—1

Z dniem pierwszem Stycznia 1879 r. otwartem zostało

NOWE TIVOLI,

dawniej **Arkadia,** z całym komfortem urządzone; gabinety zupełnie z osobnem wejściem i rychłą męzką usługą.— **A. G.**
2208—1—3

Potrzebną jest zaraz

pożyczka rs. 1,200,

na pierwszy numer hypoteki.—Interesanci raczą zostawiać adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. K.
—2198—1—3



Para Koni

rosłych, ogier piąty rok, kobyła czwarty, różowo-szpakowatych, rassy anglo-arabskiej, powozowych, do sprzedania. — Wiadomość u szwajcara hotelu Saskiego. —2201—1—2

Magazyn Mód

może być urządzony od 1 Lipca 1879 roku **w obszernym lokalu na 1-szem piętrze w domu dotykającym do Ogrodu Saskiego przy głównem wejsciu,** z placu Żelaznej Bramy.

Miejsce to jest bardzo odpowiednie na Magazyn Mód, z powodu licznych handli bławatnych, znajdujących się na wspomnionym placu i zupełnego braku Magazynu Mód w bliskości takowych. — Wiadomość Leszno Nr 32, na 2-giem piętrze. 2—3 — 2122 —

Ważna Wiadomość!

Sklep narożny na pryncypalnej ulicy, z kompletnem eleganckiem urządzeniem do tego przy sklepie trzy pokoje, zdatne dla **Fryzjera** lub też na inny Magazyn, jest do sprzedania każdego czasu.
Wiadomość w Magazynie **E. Białkiewicza,** Miodowa Nr 10.
2—6 — 2123 —

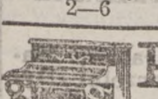
U akuszerki E. B. są

Mamki

wiejskie i miejskie, ze świeżym i zdrowym pokarmem, przy ulicy Dzielnej Nr 8.
—2152—2—2

Nafta Salonowa:

Prima filtrowana, kop. 80.
Nafta amerykańska, Nr 1, kop. 64,
Nafta amerykańska Nr 2, kop. 55.
Olej do jedzenia w różnych gatunkach.
Olej do palenia.
Oliwa do palenia jako i do maszyn, po cenach zniżonych, tak przy sprzedaży hurtowej, jako też i przy detalicznej.
Poleca Skład Mydła i Świec
Walentego Kronenberg.
Róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6, wprost sprzedaży ryb, trzeci sklep od rogu.
2—6 — 2157 —



PIANINO

średniej dobroci, ktoby miał do wynajęcia na czas dłuższy, raczy zostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. T. W. lub też zawiadomi W. Jana Mielecha, Kom. Sąd.—Świętojerska Nr 14.
—2143—2—2

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

wraz z galanterją, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 7, gdzie Kassa Przemysłowców. 2—6—2155—

Kto ma do wypożyczenia na krótki czas i pewną ewikcją

RS. 500,

raczy swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami X. X. 100.
—2149—2—2

Jest do sprzedania tanio

Flügelhorn,

małego rozmiaru.—Chmielna Nr 1, mieszkania 28,—wiadomość od godz. 3—5. —2116— —2

Potrzebna jest

OSOBA

z kapitałem rs. 20,000 lub więcej mający, do interesu przedsiębiorczego, to jest do założenia i prowadzenia Cegielni w bliskości Warszawy. Interesanci mogą powziąść dalszą wiadomość u szwajcara w Hotelu Lipskim.—Tamże jest **Glina** do sprzedania na włóki i morgi. 2—2 — 2090

SZLAFROKI

zimowe, wiosenne i letnie od rs. 2.

UBRANIA

dla panienek i chłopczyków w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą w oficynie, na 1-szem piętrze.
2—12 — 2023 —

STATUA

z postumentem

do oświetlenia gazowego,

sprowadzona dla Hotelu Europejskiego, okazała się za małą, i jest zatem do sprzedania za przystępną cenę: zdatna do użytku dla każdego zakładu mniejszych rozmiarów, jak kąpieli, większych kamienic, do przedsionka.—Wiadomość u Szwajcara Hotelu Europejskiego, gdzie oglądać można cały dzień.
2—3 — 2073 —

Do nowo otworzonego

Magazynu Obówia

K. TOMASZEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Pzedmieście Nr 39, wprost skweru, potrzeba zdolnych **Czeladzi** do damskiej roboty.
2—6 — 2019 —



Summy nieletnich

rs. 10,000 i 15,000 oraz **36,000** rs., które mogą być podzielone, są do umieszczenia na hypoteki domów; również do odstąpienia summy rs. **12,500** i **6 500,** na pierwszych numerach domów w Warszawie, a także **do sprzedania trzy domy** na dobry procent, w szacunku od 26 do 50,000 rs. Wiadomość Długa Nr 24, od frontu, 2-gie piętro, w korytarzu drzwi na lewo, gdzie skrzynka do listów, z rana do 11-ej, po południu od 3½ do 5. 2—4—1926—

W SKLEPIE

W. J. KRIUKOWA

za żelazną bramą w Gościnnym Dworze Nr 1, 2, 167, 168,
otrzymał świeży transport

Kawior Astrachański

blinową mąkę, gryczanną i pszenną
oraz różne towary rosyjskie.
3—3 — 1689 —

Futro męzkie skunksowe,

w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość na ulicy Wolskiej Nr 40. Stróż wskaże.
2—3 — 2114 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli,

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 szafy rozbierane, orzechowe; biurko, 2 lustra, stolik do kart i szeslong skórą kryty.—Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —2150—2—3

We wtorek d. 23 stycznia (4 lutego) r. b danym będzie

Bal Przyjacielski

w Restauracji tak zwanej **Zacisze przy ulicy** Długiej pod Nr 9 (590), na którym orkiestra doborowa grać będzie pod dyrekcją pana Waksmana. Bufet zaopatrzony będzie w najlepsze gorące i zimne przekąski oraz napoje. Cena wejścia kop. 50 i 5 na ubogich. Damy bezpłatnie. Wejście od ulicy Długiej i Podwala. Początek o godzinie 10-tej. Poleca się właścicielka Zakładu
2—3—2162— **A. Brzezicka.**

Fabryka Kwiatów

Bronisławy Chmielewskiej

przy ulicy Świętojerskiej Nr 12a,
poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland, bukietów, garniturów ślubnych z koljami, kolczykami i bransoletami; hurtowo kupującym odstępuje się rabat.
—2168—2—0

OSTRZEŻENIE.

Dnia 31-go Stycznia r. b. zgubiony został

Sola Weksel na rs. 300,

wystawiony w Kaliszu z dnia 2-go stycznia 1879 r., a płatny dnia 15-go kwietnia 1879 r. przez Józefa Lewandowskiego, na zlecenie p. Borówki, opatrzony dwoma girami P. Borówki i Stęczniarskiego et Lerowskiego.

Uprasza się przeto znalazcę o zwrot tego wekslu do składu sukna Stęczniewskiego et Lerowskiego, ulica Miodowa Nr 4, bowiem nikt z takowego żadnego użytku nie będzie mógł zrobić.—Właściwe zastrzeżenia zrobione.
2—2—2154—

Żądanem jest na stałe od 1 Maja b. r.

MIESZKANIE

o 4 pokojach, z przedpokojem i innemi dogodnościami. Wiadomość proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem **L M S.** 3—9 — 1783 —

POKÓJ

do najęcia w samym środku miasta, duży, ciepły, widny, dla kobiety.—Tamże można mieć stół, usługę i korzystać z fortepianu.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 25, na 2-m piętrze.
—2098—2—2

POKÓJ

kawalerski, z oddzielnem wejściem, z pościelą, meblami i usługą, poszukiwany jest w stronie ulicy Jasnej.—Oferty nadsyłać można do fabryki gorsetów, na rogu Jasnej i Świętokrzyzkiej Nr 24. —2104—2—2

Jest do odstąpienia zaraz na bardzo przystępnych warunkach

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny, w bardzo dobrym punkcie. — Wiadomość: Stare-Miasto Nr 15, w oficynie, mieszkania Nr 11; od godz. 2—5.
—2105—2—2

Do wynajęcia od Wielkiejnocy

SKLEP

okazały, wraz z przyległym mieszkaniem, przy ulicy Leszno Nr 47, wiadomość u stróża.
—1884—2—2

Zgubiono 1,500 rs.

Dnia 28-go Stycznia, t. j. we wtorek zgubiono pugilares, w którym znajdowały się następujące dokumenta: Przekaz na tysiąc pięćset rubli wystawiony przez P. B. Pfeffer, na imie Bronisława Miketty, płatny u PP. Kleinadel et Gordon dnia 28-go t. m. Ostrzegam niniejszem, że przekaz ten został unieważniony, gdyż wszelkie kroki prawne zostały poczynione. Oprócz tego w tym pugilaresie znajdował się paszport (Wid na żitielstwo) wydany z kancelarji gubernatora w Radomiu, na imie Bronisława Miketty, dwa kwity na zegarki, jeden kieszonkowy, drugi regulator od p. Augustynowicza i gotówką dwa ruble. — Łaskawy znalazca raczy oddać rzeczony pugilares na ulicę Aleksandrja pod Nr 8, do pani Silnickiej, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 3—3—1995—

Nagrody rs. 5.

Zgubiono **Kołnierz** z niebieskich lisów jasny h. przechodząc 31-go Stycznia aleją Jerozolimską i ulicami: Bracką, Chmielną i Nowym-Światem. — Adres: Aleja Jerozolimska Nr 24, stróż wskaże. 2—2—2180—

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
na nadchodzący
KARNAWAŁ
otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Mężkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie mo'm przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, SenatorskaNr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 13—0—103—

RESTAURACJA
w Hotelu Krakowskim.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak lat poprzednich tak i w tym roku przysposobiłem znaczny zapas **Konserwów** w ilości przeszło 5000 sztuk słoi, różnej wielkości, poczynając od 75 kop do kilku rubli za słoik, a mianowicie:

Kompoty i **Konfitury** w czystym cukrze smażone z **Ananasów, Brzoskwiń, Ręglodów, Melonów, Gruszek, Czereśni, Śliwek, Wiśni, Malin, Agrestu;** a także **SOKI: Ananasowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy i Poziomkowy. Galarety: Porzeczkowe i z Jabłek.—Marmulady** różnorodne, **Korniszony Grzyby, Rydze, Pikle, Masło rakowe. — Zupy: Pomidorowa, Szczawiowa i Rakowa.**

Przytem wyrabiają się znane

PASZTETY na sposób Strasburgski,

w funtach i pół funtach, po rs. 1 za funt, które delikatnym smakiem się zalecają. Sprzedaż pomienionych artykułów odbywa się tylko w **Rostauracji Aleksandra, w Hrakowskim Hotelu** i u **Braci Wróbel** na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kopernika.

— 23466— ***Aleksander Jałoszyński.***

PATENTOWANE APARATY DEZINFEKCYJNE
Maksa Friedricha.

Przyjąwszy reprezentację **fabryki Maksa Friedricha** z Plagwitz-Lipsk, mam honor polecić JJ. WW. i WW. **właścicielom domów, budowniczym, przedsiębiercom budowli i t. d. Aparat dezinfekcyjny Maksa Friedricha**, jako środek w każdym domu niezbędny i jedynie praktyczny dla utrzymania zdrowego powietrza tak w podwórzach jako też i w mieszkaniach.

Aparat ten mogący być w każdym domu zaprowadzonym, odpowiada zupełnie celowi, i daje możność uniknięcia częstej wywózki nieczystości, oraz usuwa przykry zaduch, jaki zwykle podczas tej czynności nietylko po podwórzach, ale i w mieszkaniach uczuwać się daje.

Dowodem praktyczności aparatów Maksa Friedricha, są liczne świadectwa wydane fabryce przez dotychczasowych nabywców tychże aparatów.

Zaprowadzone **w fabrykach, szpitalach, lecznicach, hotelach, zakładach karnych, gmachach sądowych,** największych miast Europy, działają wszędzie z najlepszym skutkiem.

Bliższe objaśnienia, oraz kosztorysy dostarcza na żądanie

Główny Skład Proszku Dezinfekcyjnego
MAKSA FRIEDRICHA
w Warszawie, ulica Królewska Nr 11.

Izydor Goldenring,

3—3 — 1212 — **Reprezentant na Królestwo Polskie.**

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, odbędzie się w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 11-tej z rana jednorazowa licytacja głośna, na sprzedaż nieużytecznych przedmiotów i materjałów, oszacowanych na rs. **sto dziewięćdziesiąt sześć kop. trzy.**

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są podać w tym celu do Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej deklarację na stemplu 40-to kopiejkowym i obejrzeć sprzedające się przedmioty przed rozpoczęciem licytacji; po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje pretensje co do wartości tych przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć wadium w ilości rs. **dwudziestu,** jakowe po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, mieszczącym się w domu Zarządu wojskowego, każdodziennie od godziny 10-tej z rana do 3-ciej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.
3—3—1545—

FUTRO
Szuba jedwabna,
podbita czerwonemi lisami (najlepszy gatunek),
oraz kołnierz i mufka
z lisów niebieskich, także wyborowe, zostawiono w komis do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: Leszno Nr 4, u kuśnierza. —2010—2—3

Emilja Żeromska,
Nauczycielka Szkoły Baletu udziela lekcje tańca u siebie i na mieście w oddzielnych dniach dla osób dorosłych i dla dzieci. Wtorki i Soboty, wieczorowe godziny dla osób tańczących tylko kompleta. Ulica Danielewiczowska Nr 2.
2—2 — 2022 —

Sklep duży,
narożny, składający się z dwóch części od ulicy Gnojnej, Nr domu 11, naprzeciw Bazaru i od ulicy Krochmalnej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 roku. Tudzież składy różnej wielkości. Adresy uprasza się składać w Warsz. **Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22,** pod lit. **A. J.**
2—3 — 2046 —

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 19 Lutego (3 Marca) 1879 roku, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach przy tejże Komorze, różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 800 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.
—1946—2—3

Mam zaszczyt zawiadomić Publiczność łaskawie darzącą mnie zaufaniem, iż w tych dniach dostawiłem do Warszawy

świeżą partję dobrego mięsnego
BULJONU

w tabliczkach, obwiniętych w kawowy papier i opatrzony w moją etykietę tegoż koloru, z dołączoną drukowana informacją. Buljon ten czasowo sprzedaje się bardzo tanio, bo po **rs. 1** funt i po takiej cenie obowiązały się sprzedawać następujące firmy: **Wanda** Marszałkowska i róg Jasnej. **Przedsiębierstwo nabiałowe** ul. Trębacka Nr 4; Pani **Szczucka** Nowy-Świat Nr 15 i **S-ka Połączonej Pracy Kobiet**, ul. Berga Nr 9.

Hurtowa zaś sprzedaż z właściwem dla pp. handlujących ustępstwem, u pp. **Fr. Fuchs i Synowie** ul. Miodowa; hurtowa i detaliczna u p. **Stanisławskiego** gmach Teatralny i hurtowa i detaliczna u pp. **Sowińskiego i Szulca**, przy ulicy Długiej, gdzie nadto na żądanie **w godzinach rannych** w pokojach śniadaniowych, **buljon mój ma być podawany na szklanki.**

W. Kleczkowski.
1—3 — 2036 —

Z przyczyny zmiany gospodarstwa, jest do sprzedania z wolnej ręki

KOLONJA,

za rogatką Jerozolimską, przy szosie położona, składająca się: z domu frontowego o ośmiu pokojach i budynków gospodarskich, w dobrem stanie, oraz ogrodu warzywnego, do sześciu mórg 300-prętowych obejmująca. Bliższa wiadomość, ulica Sienna pod Nr 1092c; u właściciela domu. 3—3 —1425—

W PRACOWNI
przy ulicy **Nowolipie** pod **Nr 6,** rozpoczęłam nowy kurs kroju krawieczczyzny damskiej, podług najlepszej francuzkiej metody
Marja Rankowicz,
w mieszkaniu p. Kłobukowskiej.
3—3—1774—

Tafle Cementowe
w różnych kolorach i deseniach do ułożenia posadzek w kościołach, salach publicznych, sklepach, kąpielach, kuchniach, korytarzach, etc. Płyty do ułożenia w bramach, na trotuary i do wycembrowania studzien, schody, żłoby dla koni i bydła,
oraz
Dachówkę Cementową
odznaczającą się nadzwyczajną trwałością i lekkością, dostać można w fabryce
A. Becker i Syn,
przy ulicy Wroniej Nr 2 lit. B, naprzeciw fabryki Bormana i Schwede, lub też Żelaznej i Chłodnej Nr 26.
Ceny przystępne.
1—6—1867—

KOMPLETNE
GORZELNIE i DYSTYLARNIE
urządza
Specjalna Fabryka Aparatów, Maszyn i przyrządów dla Gorzelni i Dystylarni
pod firmą:
Bormann & Szwede
dawniej
JAN TROETZER.
w Warszawie, ulica Srebrna Nr 14.
4—6 — 633 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	6 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10

DENTYSTA KOHAN
leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17. dom Bocka. —6—6—1605

PIOTR EIBL,
Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka przy ulicy Długiej, Nr 17 nowy. —6 — 1358 —

Do sprzedania
RÓŻNE MEBLE i LUSTRA
mało używane.
Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
—1822—4—6

Bażanty Styryjskie
TUCZONE
otrzymał
Skład Win Delikatesów i Towarów Kolonialnych
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 5.
1—3 —2068 —

Dystylarnia Parowa
F. Jankowskiego
w Warszawie
zawiadamia niniejszem Szanownych Kupców, że sprzedaż hurtowa wódek słodkich, likierów, araku, koniaku, do czasu otrzymania właściwej decyzji Władzy, wstrzymaną zostaje. O rozpoczęciu sprzedaży wyżej wymienionych trunków, oddzielnie ogłoszonem będzie. Wódki czyste, jako to: alembik, starka, szumówka, oraz spirytus, sprzedaja sie bez przerwy na zasadzie obecnie obowiązujących przepisów. 2—3 — 2024 —

Produkta Wiejskie
„WANDA,“
róg ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.

Od dziś codziennie nadchodzić będą świeże transporta **zwierzyny** a mianowicie: **Sarn, zajęcy, kuropatw, jarząbków, cietrzewi, bażantów, kwiczołów** i t. d. **Drób tuczony: indyki, pulardy, kaczki, perliczki** i t. d. Przytem różne wędliny litewskie, słonina, buljon, półgęski, pasztety, kiszki kwiczołowe, masło śmietankowe i solone, sery litewskie, gomółki, śmietana, chleb wiejski, bigos ze zwierzyną na funty, oraz soki, konserwy, marmelady z jabłek, miód, grzyby suszone i t. d. Również przjmuje się zamówienia na drób' i zwierzynę pieczoną. — **J. J.**
3—3—2012—

Dla amatorów archeologii.
Jest do sprzedania starożytna **zbroja** stalowa, misternie grawerowana i inkrustowana platyną, w kampanii pod Wiedniem zdobyta i wówczas do Polski przywieziona. — Obejrzeć i nabyć można w każdym czasie, ulica Danielewiczowska Nr 2, u p. Kowalskiego.
4—6—1570 —

Filtry Francuzkie i Angielskie
(od rs. 1 kop. 50).
Wiadomość w **Kantorze Francuzkim Alberta Krasnodębskiego i S-ki,** róg ulic: hr. Berga i Mazowieckiej w domu hr. Krasińskiego, na parterze. 3—6—1736—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 22 Января (3 Февраля) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 26.

Dnia 3 lutego 1879 roku. *Poniedziałek* *Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1879 roku.*

CZYTELNIE NOWOŚCI

BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE

JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4.**

druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają dzieła **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki „**dla dzieci i młodzieży**" miesięcznie kop 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3 Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystać mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł

WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.**

2—3 — 1974 —

NOWE TAŃCE.

Nakładem Składu Nut

G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły na bieżący karnawał następujące nowe tańce grywane w **Teatrze Rozmaitości** na **Maskaradach i Balach,** a mianowicie:

Leopolda Lewandowskiego:

	CENA
„**Zuchowaty,**" mazur	22½ kop.
„**Rokoszna**" polka-mazurka (Trotteuse) . . .	22½ „
„**Zadumana**" „ „	22½ „
„**Hejże ha!**" mazur	22½ „
„**Wesolutka,**" polka	22½ „

Teodora Hertza:

„**Pierrot,**" polka	22½ „

Pod prassą:

L. LEWANDOWSKIEGO: „**Niewinne piosenki,**" kontredanse: „**Monny.**" mazur i „**Wrózka,**" polka. oraz kontredanse „**Dzwonów de Corneville,**" **(Cloces de Corneville)**, przez **Arbana i Lewandowskiego.**

Tance powyższe nabyć można we wszystkich Składach Nut w Warszawie i na prowincji.

2—3 — 1932 —

Pod tytułem

Pamiątka z Ciechocinka,

wyszły obecnie z druku dwie kompozycje na fortepian, Grzegorza Lanckorońskiego „**Helena**" Polka Mazurka i Mazur. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie.

5—6—1093—

Wykład Zoologji

SKŁODOWSKIEGO,

dla użytku szkolnego i domowego, z 252 rycinami, oprawna, z nazwiskami: polskiemi, rossyjskiemi i łacińskiemi; a cena więcej jak na połowę zniżona, z rs. 1 kop. 5 na 50 kop. w księgarni **J. Zalcsztajna,** przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Orlej, a także we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 3—3—1264—

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.

DZIEJE POLSKI

do r. 1772,

opracowane dla młodzieży przez

Walerego Przyborowskiego.

Nakład i druk Jana Noskowskiego, Mazowiecka Nr 11.—Cena rs. 1 kop. 20 — z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.

— 945—5—6

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na **skład główny**

Źródeł dziejowych

tom VII, zawierający

Sprawy Prus Książęcych Zygmunta Augusta

w r. 1566—1568.

Dyarju z trzykrotnego poselstwa Komisarzy Królewskich,

wydał i wstępem historycznym objaśnił

Adolf Pawiński.

Cena rs. 3.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincyi. 2—3—1853—

Młody Człowiek,

z branży handlowej, praktyczny, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady, na żądanie może złożyć kaucję. Nowogrodzka Nr 13, mieszkania Nr 4, od godziny 9 tej do 12-tej rano. —2131—1—6

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lutego r. b. o g. 12 w południe, odbędzie się w sali Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią, licząc od dnia 9 (21) Kwietnia 1879 roku do 9 (21) Kwietnia 1882 r. dzierżawę miejsca pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej. przy wjeździe z Krakowskiego-Przedmieścia na plac Saski, około ordynans hauzu w Warszawie, od summy rs. 401 kop. 97½ rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, **każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.**

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, licząc od dnia 9 (21) Kwietnia 1879 r. do 9 (21) Kwietnia 1882 r. miejsce pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej, przy wjeździe z Krakowskiego-Przedmieścia, około ordynanhauzu w Warszawie, za summę rs. N N kop N N rocznie (wypisać wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. pisałem dnia N

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 1492 —

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę - zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.— Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—1—0

Książka do Rachunk w niezbędna w każdym domu. p. t.

Buchhalterja Domowa,

ułożona przez

Helenę Hryniewiecką.

Książka ta służy do prowadzenia wszelkich rachunków i rejestrów w gospodarstwie domowem sposób prawidłowy i łatwy. Rachunki mogą być zaczęte w każdym czasie.

Cena egzemplarza w oprawie kop. 60; egz. większej objętości w ozdobnej oprawie rs 1.

Nabywać można w księgarniach i znaczniejszych składach materjałów piśmiennych.

1—6—2044—

Była Uczennica ś. p. Moniuszki, z wieloletnią praktyką, udziela **lekcje muzyki** na mieście lub w swojem mieszkaniu.—Jakoteż za upoważnieniem Władzy Naukowej języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego, nauk klasycznych, wyższej arytmetyki.—Złota Nr 2B, pierwszy dom od rogu ulicy Zgoda, prawa oficyna, mieszkania Nr 19.

—849—6—6

ROSSJANKA,

przybyła z Petersburga, życzy dawać lekcje języków: francuzkiego. niemieckiego, wyższych nauk klassycznych.—Wiadomość w Ratuszu, u kapitana Akimow. — 1294—3—3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Tamże Uczennica wyższego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie.—Wiadomość w mleczarni, ulica Widok Nr 2.

—1638—.—6

Były właściciel majątku ziemskiego, młody, famillijny, poszukuje obecnie posady

Administratora Dóbr, lub też Kassjera

w większym zakładzie przemysłowym —Na żądanie może złożyć kaucję albo odpowiednie poręczenie.—Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit F. D.

—1790—3—3

Francuzka,

pragnie znaleźć stałe miejsce w Warszawie.—Adresy składać prosi „poste restante" A. B.

—2134—1—3

Bona Niemka,

mogąca uczyć dzieci czytać i pisać po niemiecku, posiadająca dobre świadectwa, zechce się zgłosić między godziną 3-a i 5-tą po południu do Właściciela domu Nr 5, ulica Przejazd.

—2095—2—3

Potrzebna

OSOBA

młoda obeznana z handlem, oraz aby mogła w chwilach swobodnych zająć się domem—Wiadomość: Kapitalna Nr 5, na 2-em piętrze.

—2139—2—3

KONDUKTOR

do rozwożenia pieczywa, z kaucją, potrzebny jest zaraz. — Wiadomość: Nowa-Praga, dom W-go Konopnickiego—w **piekarni.**

—1961—2—3

Potrzebną jest

P A N N A

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne i **Uczennice,** na stałe zajęcie. — Tamże przyjmuje się **bielizna do szycia.** — Ulica Marjensztadt Nr 17, w oficynie na 1-m piętrze. Nr lokalu 17. —2128—2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do zakładu tapicerskiego, umiejąca szyć na maszynie.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna** — Wiadomość: ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —2151—2—3

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

uzdatnione do szycia kapeluszy ryżowych i bastowych, za wynagrodzeniem **po 18 kop. od od 1 paczki małej,** oraz i do nauki. od lat 13.—Ulica Żelazna Nr 31 nowy. drzwi Nr 6, parter. —2133—2—3

Do Fabryki **Kwiatów,** Leszno Nr 26, potrzebne są

P A N N Y

uzdolnione, podręczne i dziewczynki do nauki. Tamże potrzebna **Bona Niemka.**

—2075—2—3

Francuzka Bona,

dopiero co przybyła z Francii, **Szwajcarka** bona, francuzka guwernantka, szwajcarka guwernantka, angielka i osoby zdolne na lekcie lub demi place, poszukają pracy Krakowskie Przedmieście N. 7, Rekomendacja Dąbrowskiej.

5—6—1836—

Młody Człowiek,

mający chlubne świadectwa, znający język niemiecki, polski, ruski i francuzki, obeznany z buchalterją i korrespondencją kupiecką, pracujący przez lat 5, jako pomocnik księgarski w znaczniejszych domach krajowych i zagranicznych. poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość: Bednarska Nr 17, mieszkania Nr 22, u W-go Michałowskiego. —2140—2—2

Student Uniwersytetu,

rosjanin, udziela lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego, ulica Ś-to-Jerska Nr 12 B, mieszkania Nr 11. —2053—2—4

Do **Browaru w Żarkach,** potrzebny jest

PIWOWAR,

opatrzony dobremi świadectwami i kaucją od 500 do 1.000 rs. — Interesanci zgłosić się zechcą listownie lub osobiście p. stację Myszków do Jaworznika. —1980—3—6

Potrzeba 10 Panien

do bielizny i krawieczczyzny.—Marjańska Nr 4, prawa oficyna, na dole. —1963—3—3

Nauczycielka

z wyższym patentem i medalem życzy udzielać lekcyj języków, wyższej matematyki i przedmiotów klasycznych. — Nowolipki Nr 32 lit. A, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6.

—1967—3—4



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

SPÓŁKA
POŁĄCZONEJ PRACY KOBIET

przy ulicy Hr. Berga, Nr 9.

przyjmuje wszelkie obstalunki na **bieliznę mezką** i damską, **suknie i stroje** tak z materjału własnego jak i danego, które wykonywa ze starannością, podług najświeższej mody i po możliwie nizkiej cenie.
Tamże są **Kwiaty** do ubrań balowych. 3—6 — 1705 —

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI
Olsztyńskiego Jana.

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z ktoremi się poleca i sprzedaje takowe

po cenach umiarkowanych.

5—20 — 763 —

Do sprzedania zaraz

razem lub częściowo z dostawą lub bez

300 SĄŻNI

drzewa wyborowego, suchego i grubego, brzozowego lub olszowego. Po cenach bardzo przystępnych.

Nagrody rs. 10,

za wyszukanie od 1 Kwietnia lub 1 Lipca

MIESZKANIA

złożonego z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, w pięknym domu na 1 lub 2 piętrze od frontu w pryncypalnym puncie.

Bliższa wiadomość w Kantorze Spółki Opałowej, ulica Tłomackie Nr 9 od 3 do 5 po południu. 3—6 — 1697 —

Tran Szwedzki Parowy
Cod Liwer Oil.

Apteka **H. Kucharzewskiego**, ulica Senatorska wprost Miodowej, otrzymała świeże transporta Tranu Szwedzkiego parą wydzielanego, oraz Tran z Bergen wyłącznie do użytku lekarskiego otrzymywane. Tran w połączeniu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

9—12—22983— H. Kucharzewski, Mag. farm.

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY
żółty naturalny i biały parowy,
ma zaszczyt polecić

SKŁAD
MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 17—0 — 19119 —

Bardzo tanio

przyjmuje się do prania: koronki, blondyny, białe jedwabne chustki i kolorowe, krawaciki różno kolorowe i wstążki, woalki zgazy jedwabnej i czarne do przyfarbowania, oraz wszelkie wyroby włóczkowe. Robota wykończa się starannie i prędko. Tamże do sprzedania suknia wełniana brązowa, rotonda z kortu, sortie du théatre z włóczki, szal jedwabny szkocki do upięcia sukni oraz Welocyped. Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15, od 10-tej do 1-szej i od 5-tej do 7-mej. 1956—2—3

SPRYCOWANIE

Z ROSLINY MATICO

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.
8, Ulica Vivienne, 8.

Wyłącznie przygotowane z liści **Matico**, drzewa rosnącego w Peru,—sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie *rzerzączki*, zastarzałe i uporczywe.

ŻELAZO D^ra^ GIRARD'A

Paryzka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO Dra GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy:

Bladaczkę;	*Upadek na siłach;*
Niedokrwistość;	*Histeryę;*
Zubożenie krwi;	*Nieregularność*
Upadek na siłach;	*miesięczną.*

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osob słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego** i **Ilego**, **Spiessa**, **K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lipopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)
—21,896—

APTEKA

poszukiwaną jest w jednym z miast gubernialnych lub powiatowych. Wiadomości w tym względzie można złożyć w fabryce lano-kutego żelaza pod firmą Błaszkiewicz et Patzer, róg ulicy Ogrodowej i Białej Nr 13, dom W-go A. Temler. —1703—3—3

Współlokatorki

poszukuje wdowa w średnim wieku. Wiadomość przy ulicy Długiej, w domu pod Nr 37, mieszkania Nr 5, z bramy na 1-em piętrze, od godziny 9 rano do 12 w południe.—Tamże mogą być udzielane lekcje kroju.—1699—3—3

BULDOG.

Ktoby miał szczeniaka prawdziwej rassy buldogów, bez obcięcia uszu i ogona, koloru tygrysiego, proszę się zgłosić do felczera Bukowskiego Nr 60 nowy,—Nowy-Świat.
—1966—3—3

WIATRAK

cylindrowy, w dobrym stanie, położony na gruntach wsi Iganie, z domem, chlewami, sadem, morgą gruntu, pastwiskami dla inwentarza za rs. 1300, jest zaraz do sprzedania, odległy od stacji kolei żelaznej Siedlce wiorst 3.—Bliższe szczegóły udzieli rządca hotelu Dziekanka w Warszawie. 2041—2—3—

Do sprzedania

SUKNIA

kremowa muślinowa, biała tarlatanowa i granatowa jedwabna, oraz **futro** mezkie. — Rymarska Nr 12, mieszkania 12. —2021—2—3

Są do sprzedania

dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, używane lecz w dobrym stanie. — Wiadomość w pracowni K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2.
—2018—2—12

Mając wielkie zapasy WÓDEK
z powodu obanderolowania,

URZĄDZONO WYPRZEDAŻ

po cenach zniżonych, w sklepie pod firmą dystylarni Ewest, przy rogu **Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej.** —2091—2—3

Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuje się **kompletnego** wyuczenia buchhalterji pojedynczej i włoskiej, nową, bardzo łatwą metodą. Nowy-Świat Nr 52 (nie 56). Stróż wskaże. Od 3 do 8 wieczorem. —1716—4—6

Z powodu zmiany interesu

Magazyn Mód i Strojów Damskich

i **ubiorów dziecinnych**, dobrze procentujący, za przystępną cenę do odstąpienia.—Wiadomość w składzie nasion Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20. —2071—2—3

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

KOLONJA

za Wolską Rogatką na 6-ej wiorście, składająca się, z gruntu mórg 19½, 300 prętowych, ogrodu fruktowego drzew dorosłych sztuk 500 i nowo założonych sztuk 200, szparagarnia, zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Wiadomość od godziny 8 rano do 12 w południe we wsi Wola pod Nr 297 przed koleją obwodową u gospodarza. —1879—1—2

Suknia wieczorowa sułtanowa,

koloru lila, strojnie zrobiona, jest do sprzedania za rs. 20, przy ulicy Nowy-Świat Nr 32 mieszkania 6, na drugiem piętrze.
—1970—2—3

MAGLE

w bardzo dobrym stanie i w miejscu korzystnem, są do sprzedania każdego czasu z powodu zmiany interesu.—Wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr 18. —1960—2—3

Ktoby miał do sprzedania

MEBLE,

porcelany, brązy, materje, koronki, biżuterje, to niechaj się zgłosi na ulicę Senatorską, plac Resursy kupieckiej w domu W-go Epsteina do Magazynu starożytności. 3—8—1818—

57 Nr Nowy-Świat Nr 57.

Zakład Wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.
7—12—156—

Magle Wiedeńskie

za przystępną cenę do odstąpienia, przy ulicy Leszno Nr 18,—wiadomość na miejscu.
—1957—3—3

Do sprzedania

PLAC

przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1549 VIII i IX, naprost szwajcara drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość pod Nrem 500c (19), w warsztacie kowalskim.
—2065—2—3

Jest do sprzedania

OGIER

gniady i tureckiej rassy **koń** maści rudej, obydwa dobrze wyjeżdżone do konnej jazdy, tamże **dwie pary chomontów** do rossyjskiej uprzęży.—Wiadomość w koszarach, Mirowskich u wachmistrza 1-go szwadronu Żandarmów. 1945—2—3

W PRACOWNI
S. Sielskiej,

przyjmują się obstalunki na suknie balowe od rs. 15-tu, jak również z przyniesionych materjałów wykończają się po cenach możebnie przystępnych.—Leszno Nr 2 nad sklepem W. Krupeckiego. 2077—2—3—

Skład Trzciny

przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 3, poleca się WW. Panom potrzebującym nabycia, po cenie umiarkowanej. —2034—2—3

Jest do sprzedania

Futro mezkie nurki

i jedna **skóra bobrowa,** prawdziwa amerykańska, za cenę znacznie niżej kosztu.—Ulica Podwale róg Kapitulnej Nr 11, 1-sze piętro.
—2032—2—3

Ktoby miał do wydzierżawienia blizko Warszawy

Folwark niewielki,

zechce nadesłać opis i adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Y. J. 13.
—2072—2—6

Drzewo na opał!

Składy Herbaty Leona Krupeckiego, przyjmują zamówienia

NA SĄŻNIE

sosnowe rs. 12, olszowe rs. 13, brzozowe rs. 14; porąbane o 1 rubel droższe, a to wszystko z dostawą. —1906—1—6

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rubli za tuzin.—Za **dokładne wykończanie** obstalunku poręczam.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu, Siebensterngasse. — Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka 24. —2040—2—10

Zaraz jest do wypożyczenia bez pośrednictwa osób trzecich,

Summa rs. 6,000.

Wiadomość u Rejenta Skabiczewskiego, ulica Miodowa, w Okręgowym Sądzie. —2030—2—3

Z powodu obanderolowania wódek, robię

WYPRZEDAŻ

w sklepie pod firmą

ULADÓWKA,

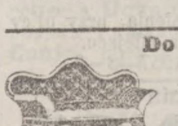
po cenach zniżonych.—Ulica Rymarska Nr 2. —1997—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, a la rococo, misternej roboty, jedwabną dubeltową brokatelą kryty, z takiemiż firankami i portjerami, lustro w ramach złoconych, z konsolą; stare obrazy, sztychy, figurki porcelanowe, taca francuzka, wazon angielski, filiżanki, tabakiera stara saska, lampa wisząca i t. d.—**Wiadomość:** ulica Nowo-Senatorska Nr 4 nowy, mieszkania Nr 13. —1431—5—6



Do sprzedania

za bardzo przystępną cenę

Meble Orzechowe:

garnitur brokatelą kryty, dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, oraz garnitur francuzki, dwa Łóżka, Umywalnia, dwa Lustra, Szeslong skórą kryty. Lampa stołowa. Stolik do kart. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. 3—6—1416—

Do sprzedania:

zaraz fortepian, blisko na siedem oktaw z pięknym i śpiewnym tonem, blatem metalowym, średniej długości za rs. 95.—Tamże **pies** duży łańcuchowy zły.—Pawia Nr 41a, wiadomość w bawarii. 2144—2—2—

---

36 Stogów

Siana gruntowego, pogodnie zgranego, jest do sprzedania w dobrach **Budziska**, dwadzieścia wiorst od Warszawy położonych, to jest pięć z szosy Brzesko Litewskiej — od Miłosna na lewo (a można także udać się koleją Terespolską do pierwszej stacji Milosna.— Wiadomość powziąć można na miejscu, albo też: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 95, piętro 2-gie. 3—3 848—

Ważna Wiadomość!

Każdego czasu, poszukuje się: **lokalu obszernego i sklepu na piekarnię.** Wiadomość u W. Ludwika Szrujowskiego, ulica Nowomiejska Nr 24, 1-sze piętro, w godzinach rano do 11-stej i po południu od 4 do 6-tej. 2145—2—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PIANINO

palisandrowe, zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki paryzkiej, strony skośne, cały blat metalowy, o 3-ch sprężynach, z mechanizmem najnowszego systemu, za rs 410, to jest rs 60 niżej kosztu. Gwarancja trzechletnia. Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania Nr 1, na dole od frontu.—1708—4—6

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1879 roku w mieście Łodzi przy ulicy Północnej dawniej Drukarskiej

D O M

frontowy, Nr 312 i oficyna, gdzie znajduje się szynk z bawarją i sala na bilard, 3 pokoje z kuchnią, w których do tego czasu egzystuje restauracja, w oficynie 40 numerów na hotel oraz duże podwórze ze stajniami w którem od lat 10-ciu egzystuje zajazd i można wynajmować osobno hotel i osobno restaurację, cena przystępna, w dobrym punkcie w środku miasta przy fabrykach.—Wiadomość u H. Elbinger w Warszawie Nr 8, przy ulicy Muranów w Domu Rotuba. 2086—2—3—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z blatem i trzema sprężynami, za rs. 240.—Ulica Królewska Nr 5, mieszkania 18, trzecie piętro. —2047—2—3

Ktoby miał na zbycie

Sztychy od powieści Izabella,

Borna, niech raczy się zgłosić do magazynu rozprzedaży towarów, Marszałkowska Nr 52. —2078—2—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, sofa i szeslong skórą kryte fotel i stolik do kart.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —1731—4—6

Prawdziwe mleko

prosto od krowy otrzymywać można codziennie rano, w południe i wieczór po kop 8 za kwartę.—Ulica Chłodna Nr 62 nowy. —1824

OGŁOSZENIE.

Jestem w chęci nabycia wierzytelności, zabezpieczone na possesji Nr 34. Szejwy Rosenkranc w Powązkach Nr 34.—Kto więc takowe ma do zbycia, niech się zgłosi: Bielańska Nr 17, mieszkania 5, pod lit. (J. L. C.), codziennie od godziny 3 do 6 po południu. —1548—5—6

KANTOR
najmu Karet i Fowozów,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 i 51, poleca się względom Szanownej Publiczności elegancja karet, doborem koni, oraz nizkością cen. — Tamże do sprzedania **chomonta** ruskie na 3 konie; **klacz** szpakowata, młoda, bez żadnej wady i **lando** z powodu braku miejsca. —1544—5—15

Piwnica Medokska

w Hotelu Saskim

SKŁAD GŁÓWNY WIN

czysto oryginalnych francuzkich i hiszpańskich, koniaków i rumów **Likier zdrowia** jedyny hygieniczny pod nazwą **L'Ermite de Bordeaux** poleca właściciel piwnicy

Mieczysław Popławski,

były Zarządca Domów Handlowych we Francji i Ameryce. 6—6 — 964 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Mam honor zawiadomić JW. obywateli i rządcy domów, że w zakładzie moim przy ulicy Niskiej Nr 18-ty przyjmowane będą wszelkie obstalunki na **wywózkę z kloak tak Apparatem Bergera jako też i dawnym sposobem**, które to zamówienia w czasie jak najprędszym najakuratniej wykonywane będą, po cenie jak najumiarkowańszej.—NB. Posłaniec w przyjęciu obstalunku otrzyma kwit z książki sznurowej na dowód rzeczywistości. **G. Dittwald.** 2051—2—3—

Zakład Artystyczno-Litograficzny
W. Walkiewicza,

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3 do domu W. Ungra i tamże wszelkie obstalunki adresować należy. —23738—18—0

M L E K O

prosto od krowy, rano, w południe i w wieczór, w nowo-założonej mleczarni przy ulicy **Chłodnej** w domu Nr 25. —1753—3—3

Potrzebni są Chłopcy

DO NAUKI,

od lat 13-tu i starsi,

Do Zakładu wyrobów Koszykarskich
Szymona Czerniejewskiego,

gdzie wydoskonalić się mogą tak w **robotach meblowych i galanteryjnych** na sposób zagraniczny, jak i w każdego rodzaju zwykłych robotach koszykowych. Chłopcy niezamożni, nietylko, że przyjęci będą bez wszelkiej opłaty za naukę, ale dostaną jeszcze stół, mieszkanie i ubranie. — O warunkach dowiedzieć się można u niżej podpisanego w Składzie wyrobów Koszykowych przy ulicy Bednarskiej, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, lub też w fabryce; na Nowym-Świecie pod Nrem 68, w oficynie poprzecznej.

Szymon Czerniejewski. - 1679—3—3

Osoba młoda,

która ukończyła gimnazjum III z patentem, posiadająca języki: ruski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz polski i muzykę, życzy udzielać lekcje na godziny lub korrepetycje; może także przygotować panienki do wyższych klass gimnazjalnych.—Adresy uprasza się składać w Redakcji pod literami S. K. —1914—3—3

U akuszerki A. B.

są **Pokoiki** z osobnem wejściem i wszelką wygodą.—Tamże **Mamka** do umieszczenia.— Marszałkowska Nr 34, mieszkania 7. —2007—2—4

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —1767—3—3

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy Świat Nr 36. 1890—3—6

Mieszkanie

kompletnie umeblowane, zaraz do wynajęcia kwartalnie, składające się z saloniku, sypialni, przedpokoju, kuchni i komórki. — Wiadomość na miejscu, ulica Widok Nr 14 u stróża. 2002—2—2

Pokój

frontowy, jest do wynajęcia od 1-go Lutego, przy ulicy Niecałej. Wiadomość w magazynie mód Anieli Siwińskiej. —1749—3—3

Wprost Zielonego Placu przy rogu ulic Próżnej i Zielnej, do wynajęcia obszerny frontowy

Pokój

przy familii z meblami opałem i usługą, w każdym czasie do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu Zielna Nr 34, mieszkania 5. 1964—2—6—

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

4-ry składy

czyli **spichrze** murowane, widne i drzwi także są oszklone, które mogą służyć na fabrykę lub na warsztat i dla każdego rzemieślnika.—Ulica Nowolipie Nr 2450 (nowy 59), Wiadomość u stróża. 1982—2—4—

Poszukuje się od 1-go Kwietnia r. b.

MIESZKANIE

z 4-ch niewielkich, lub 3-ch dużych pokoi, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m lub 2-m piętrze, w punkcie niezbyt odległym od Saskiego ogrodu.—O adresie i cenie, proszę pozostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —1584—3—3

P O K Ó J

przy familji, z meblami, usługą, opałem i ze stołem, jest każdego czasu do wynajęcia.— Ulica Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 24. Tamże można mieć **obiady prywatne.** —1928—3—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, **są do** wynajęcia od 1-go Lutego umeblowane

Trzy Pokoje,

z przedpokojem.—Tamże można się dowiedzieć o mieszkaniu bez mebli,—stróż wskaże. —1934—3—3

Akuszerka A. Ż.

przyjmuje **Osoby** spodziewające się słabości. Marszałkowska Nr 6, mieszkania 9, na dole. —1109—5—6

U akuszerki O. Gumińskiej,

jest osobny **pokój** dla osoby spodziewającej się słabości.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —2003—3—4

POKÓJ

frontowy, z przedpokojem i kuchnią, oraz zlewem i wodociągiem, do najęcia od 1 go Lutego. — Wiadomość: Nowogrodzka Nr 15, u stróża. —1969—2—3

W domu pod Nr 19 przy ulicy Twardej jest do wynajęcia od d. 1 Kwietnia 1879 r.

L O K A L,

składający się z pięciu pokoi, obszernych i widnych z komfortem urządzonych, kuchni, przedpokoju, garderoby z waterklozetem, urządzeniem gazowem i wodociągiem, za bardzo przystępną cenę. 1951—2—6—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

M I E S Z K A N I E

składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni od 15-go Lutego r. b. Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 21, tamże są do sprzedania rozmaite **Meble** i sprzęty kuchenne zupełnie nowe i za cenę umiarkowaną. Widzieć można od 8 do 11 rano i od 2 do 5 po południu. 1942—3—3—

Dla lubiących spokojność, jest do wynajęcia od 8-go Lutego przy familji

Pokój

duży, o dwóch oknach, z meblami, za rs. 15 miesiecznie, na 2-m piętrze.—Nowy Świat Nr 47,—stróż wskaże. —2033—2—3

Potrzebne są zaraz

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami, w okolicach placu Ś-go Aleksandra. — Wiadomość złożyć można w Kancelarji Sądu Wojennego na Nowym-Świecie, w b. domu Zamoyskiego. —2059—2—2

Dwa trzy-pokojowe, mogące być rozłączonemi

L O K A L E,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —1593—5—12

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

MIESZKANIE

w każdym czasie, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia za rs 60 kwartalnie, na dole od frontu, rozkład mieszkania bardzo dogodny. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54 mieszkania Nr 1. —1709—4—6

Do wynajęcia

od Ś go Jana, przy ulicy Rymarskiej Nr 740 nowy 16, nad cukiernią. Całe pierwsze piętro od frontu, składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni za 700 rubli rocznie. Lokal powyższy bardzo dogodny dla Doktora, Magazyn Mód, lub inny jaki proceder.—Wiadomość u właściciela domu w sklepie jubilerskim Z. Gabrysiewicza na tejże samej ulicy wprost powyższego domu. 1959—2—3

Jest do wynajęcia

SKLEP

z mieszkaniem, zdatny na każdy proceder, w każdym czasie, przy ulicy Twardej, pod Nrem 12,—stróż wskaże. —2017—2—4

W przechodzie z ulicy Nowo Zielnej do rogu Marszałkowskiej zgubiono:

PIERŚCIEN

z jednym dużym brylantem. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą do Magazynu W. S. Brünera et Comp. w Hotelu Europejskim.—PP. Jubilerzy raczą zwrócić uwagę na powyższe ogłoszenie. 2042—2—2

W dniu 30 stycznia r. b. jadąc z kolei Nadwiślańskiej o godzinie 6-ej rano z sankarzem Nr 138 zgubiono:

S A K W O J A Ż

skórzany z różnemi rzeczami. Łaskawy **znalazca lub ktoby widział** kto takowe podniósł **zechce** zawiadomić do P. M Margulies na **Nowolipie Nr 13,** gdzie fabryka octu za **nagrodą rs. 3.** 2070—2—3—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.